Nr 208. Dnia 18 września. Czwartek. Dnia 6 (18) września 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumeratę przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Józefa z Kopert. i Tomasza.
Jutro: Januarjusza Bisk. Męcz.
Sobota: Ś. Eustachjusza M.
Niedziela: Ś. Mateusza Apost. i Ewang.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 40 | Długość dnia godzin 12 minut 28
Zachód „ „ 6 „ 8 | Ubyło „ „ 4 „ 18

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Poniedziałek: Ś. Maurycego M.
Wtorek: Ś. Tekli P. M.
Środa: N. Marji P. od wyzwolenia niewol.
Czwartek: ŚŚ Aurelji P. i Kleofona M.

— Rozpoczynający się w dniu jutrzejszym czterdziestogodzinny odpust w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej poprzedzą już dzisiejsze Nieszpory, które odbędą się o godzinie 4-tej po południu, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Od dnia jutrzejszego, godziny 5-tej rano począwszy, Najswiętszy Sakrament wystawionym będzie bez przerwy do 6-tej godziny z wieczora, w trzech z kolei po sobie idących dniach.

Nabożeństwo podczas czterdziestogodzinnej tej uroczystości odbywać się będzie następującym porządkiem:

Wielka Msza czyli Suma, o godzinie 11-tej przed południem, Nieszpory zaś o godzinie 4-tej po południu.

— W dniu jutrzejszym też rozpocznie się w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej Nowenna do św. Tekli Panny i pierwszej męczenniczki wiary Chrystusowej.

Nowenna ta odbywać się będzie przez dni dziewięć z kolei, solenną Wotywą z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją codziennie o godzinie 10-tej zrana, przed ołtarzem uroczystującej Patronki.

Sama zaś uroczystość świętej Tekli, przypadająca w dniu 23 b. m., obchodzoną będzie odpustem zupełnym przy całodziennem nabożeństwie, z kazaniami tak zrana jak i po południu, w następną zaraz niedzielę, to jest dnia 28 b. m.

— W przyszłą niedzielę, to jest dnia 21-go b. m., po ukończonych Nieszporach, w zakrystji kościoła świętej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, odbędzie się sesja roczna obrachunkowa, Arcybractwa Serca N. Marji Panny, na którą senior zaprasza członków tegoż Arcybractwa, nadmieniając, aby raczyli wnosić zaległe, jak i bieżące składki; osoby życzące zapisać się w album tegoż Arcybractwa, raczą się także zgłosić.

WYSTAWA W SZAWLACH.

IV.

Zbliżamy się wreszcie do maneżu, gdzie rozłożono mnóstwo ciekawych, nęcących smak i powonienie a wzbudzających podziw okazów.

Na wstępie do menażu spostrzegamy jedyne w dziale pszczelnictwa okazy: dwa ule galicyjskiej metody i maszynkę do wydobywania miodu z plastrów.

Wystawcą jest ks. Telesfor Rubin z Gordyszek, który też dał dwa słoje miodu, znajdujące się w sali...

Jeden tylko wystawca, jak na pszczelną Żmudź, to za mało!

Wszakże Gwagnin jeszcze twierdzi, że miód na Żmudzi jest taki, jakiego „nigdzie w żadnej krainie nie najdzie“, a wosk podlug niego miał być tu „tak bardzo biały, jak alabaster najśliczniejszy“.

Zapewniano nas także, że są tutaj ziemianie, mający obecnie po tysiącu i więcej plastrów w domu; dlaczegóż więc nie wystąpili do konkursu?

Zresztą po pilnem szukaniu znajdujemy jeszcze w którymś z zakątków maneżu ośmiofuntowy krąg wosku przedstawiony przez p. Helenę Zutowtównę— ale to już i wszystko...

W przedsionku maneżu rzuca się nam w oczy gustownie na tle zieleni ułożona piramida z kół fabryki „Helena“ p. Podbereskiego, przenoszącej się obecnie z Wysokiego Dworu do Kowna.

Obok zaraz p. Alfons Bądzyński z Szyłosad przedstawił proste gonty.

Zaraz na prawo od wejścia spostrzegamy worki mąki cienkiej i według zdania specjalistów odznaczającej się zaletami wyrobu młyna parowego p. Rymkiewicza w Warszawie.

Młyn ten wywozi na Żmudź i Litwę dość mąki, osobliwie cieńszych i delikatniejszych gatunków, które prawie wcale nie są tam wyrabiane.

Drugim eksponentem mąki jest ekonomja szawelska hr. Zubowa, która przedstawiła ze swego młyna mąki i kasze, w daleko grubszym jednak gatunku.

Obok mąki spostrzegamy nabiał.

Nabiałowe gospodarstwo domowe bardzo słabo przedstawiło się tutaj, za to wystąpiły pokaźnie fabryki serów, których w samej gubernji kowieńskiej jest około 10, a które sporo produkują na wywóz do Cesarstwa.

Przedstawili sery zwyczajne i śmietankowe: hr. Stanisław Mielżyński z Gorzd, Michał Leński z Chotowa, Józef Komar, Antoni Puzyna, Przeciszewski, Józef Piłsudzki z Zułów i z Królestwa: p. Tymoteusz Łuniewski z Korytnicy (znane sery renikierowskie).

Co do ilości produkcji serowni, to jeden tylko pan Piłsudzki dodał objaśnienie, że wyrabia do 400 pudów sera rocznie, oraz że produkt swój wysyła do Petersburga i Wilna.

Masła też zwykłego widzieliśmy kilka fasek, o ile się zdaje, wyrobu domowego; masło śmietankowe dał p. Jałowiecki.

Z zakresu wyrobów specjalnie gospodarstwa domowego było tylko kilka okazów.

Panny Malwina i Karolina Pežarskie dały pierwsza: sery ze śliwek, jabłek i malin. oraz wędlinę; druga: pierniki własnego wyrobu i owoce smażone; okazy te dobrze świadczą o gospodarności panien Pežarskich...

P. Regina Kościałkowska z Wysokiego Dworu wystawiła wędliny.

Jako także do działu materjałów spożywczych należące usadowiły się obok okazy mitawskiej fabryki sztucznej kawy p. Engelhardta i drożdże, oraz słód p. Piłsudzkiego z Zułow, którego fabryka, według znajdującego się tu objaśnienia, produkuje drożdży za sumę do 350,000 rubli rocznie i ma szeroki zbyt do Petersburga, Pskowa i Warszawy.

Do działu artykułów spożywczych zaliczyć możemy napoje, jako to piwo i wódkę.

W ogóle fabryki żmudzkie, jak o tem osobiście się przekonaliśmy, wyrabiają wcale dobre piwo, między innemi przypadły nam do gustu piwa hr. Zubowa i kamieńskie.

Na wystawie wystąpiły do konkursu browary: hr. Zubowa w Szawlach, pp. Blumenthala w Kownie, Lipskiego w Wilnie, hr. Czapskiego w Nowosiełach, Engelmana i Rabinowicza w Kownie i p. Umiastowskiego.

Wódki były też wcale dobre, osobliwie p. Lipskiego z Wilna.

Starą litewkę, po cenie za butelkę od 1 rs. 50 kop. do 5 rubli, przedstawił p. Gorbaczewski z Wilna.

Jak głosi oznajmienie p. G., posiada on do 8,000 butelek starki, zakupionych ze słynnych niegdy piwnic: Wład. Brochockiego, Ant. Brochockiego, hr. Czapskiej, Ignacego hr. Czapskiego, Kobylińskiego, Milewskiego itd.

Panna Malwina Pežarska dała też nalewkę malinową.

Od artykułów żywnościowych przechodzimy do znajdującej się obok przędzy.

Przędzę lnianą i len przedstawili pp. Jan Pežarski, Dowgwiłło i Sabina Szukszta.

Przędzę wełnianą okazało kilka mieszczanek z Szawel i Śmiltynia.

Wełnę merynosów dał hr. Lambsdorf.

Obfitą i wielce dla specjalistów interesującą kolekcję próbek wełny i lnu przedstawił p. Grużewski z Kurszan, o którym już wyżej wspominaliśmy.

P. Piotrowicz z Kowna dał jedyne na wystawie okazy kokonów jedwabnika i przędzy.

SPADKOBIERCY KASJERA.

OPOWIADANIE GARBUSKA

PRZEZ

autora „Kłopotów starego komendanta.“

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 207).

Kiedy zdecydowano się na owe młócenie, wszyscy *in corpore* udaliśmy się do stodoły: Łasicki z dwoma córkami i z żoną robiącą pończochę, on sam z nieodstępną księgą, Abramski w imieniu matki swej żony, ja dlatego, że miewałem dawniej klucze od stodół jako świadek, Tomasz karbowy jako dozorca, nie mówiąc już o galerji z nianiek i drobnej dziatwy, która pod dowództwem młodego Łasickiego zajmowała się gimnastyką po belkach dla wyszukania gniazd wróblich.

Rozpoczęła się dysputa, jak tu się dzielić.

— Ja — mówi Łasicki — po szlachecku, na snopy. Snop tobie, snop mnie, i każdy swoje młóci.

— Za pozwoleniem — przerywa Abramski — najprzód nam po matce dwa snopki, a panu jeden, bo matka nasza jest siostrą kasjera, a pani Łasicka jest tylko córką po drugiej siostrze... jak słuszność...

— Doprawdy? A Dąbecki, brat mojej żony? Choć tu nieobecny, to mu się tak samo jak nam należy, bo jedna matka ich rodzi i ja tego pilnuję. Tomaszu!— krzyknie na gumiennego — rzucać snopek na prawo i snopek na lewo...

— Przepraszam, dwa na prawo, jeden na lewo, to będzie już dla was dwojga, takie jest prawo.

— Mój Boże — wtrąca ze łzami w oczach Łasicka, siedząca na słomie — biednym zawsze wiatr w oczy. Ach jacy my biedni. Mój Feliks bierze sześćset złotych emerytury i wyżyj tu z dziećmi i ubierz, i edukację daj... My tacy nieszczęśliwi, jak wróbel na samotnym dachu...

— Pleciesz imość—ofuknie mąż — wróbel od nas bogatszy, bo się z nikim nie dzieli.

— Toć lepiej wymłócić wszystko razem, kopę czy dwie, a potem już ziarnem się państwo podzielicie— robi uwagę Tomasz.

— Ja nie chcę, tu idzie o słomę, a snop snopowi nierówny. Zresztą ja sobie dopilnuję, żeby moje lepiej było omłócone...

Stanęło na tem, że na snopki; lecz znowu parobków, mających młócić cepami to zboże, nie można było proporcjonalnie do sched rozdzielić. Było ich do roboty pięciu; ten chciał trzech, ten nie chciał dwóch; znowu więc sprzeczki i rady, aż gumienny chłopskim rozumem rozsądził ich tak, że temu niech młóci dwóch i temu dwóch, a piąty będzie kolejno przechodził od jednej schedy do drugiej. Skutkiem takich swarów, młócenie owo rozpoczęło się dopiero około południa, a że dzień był jeszcze krótki, nie zmłócono tylko coś jedną kopę i to po nocy trzeba było wiać i czyścić na młynku.

Dalej szła rzecz o sprzedaż okowity na garnce, po którą zgłaszało się dość okolicznej drobnej szlachty. Urząd ten sprzedaży sprawowała dotąd czternastoletnia córka Abramskiego, Łasicki zatem, któremu cała ta manipulacja wydawała się bardzo podejrzaną, z żoną, dwoma córkami i Stasiem, zrobił formalny najazd na ową dziewczynę i przemocą odebrano jej klucz od magazynu. Nastąpiła kłótnia już na dobre. Abramski uniesiony gniewem, popchnął Łasickiego, wytrąciwszy mu księgę z pod pachy, która upadła w błoto, ten znów, chwyciwszy ją z ziemi i nie zważając na skutki, rzucił na córkę Abramskiego. Starej Łasickiej oberwano kompletnie spodnicę od stanika, lecz plac boju, to jest klucze, pozostały w rękach najezdcy.

Wieczorem obie strony wystosowały na siebie skargi do sądu o pobicie, a nazajutrz dwaj konni posłańcy powieźli je do miasta powiatowego. W dodatku jeszcze wójt Krzywuski, którego na interwencję do tej sprawy sprowadzono, wziąwszy stronę Abramskiego, wystąpił z pretensją o potwarz do pana ex-rewizora tabacznego, jakoby on, urzędnik publiczny, posądzony był o kradzież trzynastu sosen z lasu, a które właściciel miał mieć za życia kasjera darowane.

— Proszę pokazać asygnację nieboszczyka? — mówi Łasicki.

— Kasjer mi nie dał.

— Więc ukradzione!

— Pan się miarkuj! — krzyknie opasły wójt — to potwarz!

— Nie, to jest prawda.

— Odwołasz pan to, czy nie? Inaczej skarżę do sądu.

— Daruj wójcie, wszystko mogę, ale jakże prawdę odwołać?

I znowu poszła na pana Feliksa druga skarga do sądu.

Prawie niepodobna mi opisywać wszystkie szczegóły wspólnego zarządu przez te dni kilka, i mnogie

W ogóle okazów przędzy znaleźliśmy cokolwiek za mało...

Nie można jednak tego powiedzieć o tkaninach, które przedstawiają się prawdziwie świetnie...

W dziale tkanin jest 60 wystawców i to przeważnie włościan.

Przedstawili oni tkaniny lniane, ręczniki, serwetki, sukna grubsze i cieńsze, czerkasy, kilimki i t. d. i t. d.

Nie mamy miejsca zastanawiać się tutaj po szczególe nad owemi tkaninami, zaznaczyć jednak należy, że wyroby te są bardzo dokładne, po większej części wcale cienkie i o gustownym deseniu, słowem, jako wiejskie wyroby tkackie wyborne, a przynajmniej łatwo stać się mogące wybornemi.

Dodać trzeba, że wyroby owe są bardzo tanie, praca bowiem przy nich podczas zimy, kiedy innego zajęcia niema, niewiele się ceni i ta właśnie okoliczność pozwalałaby zapewne włościanom konkurować z produkcją fabryczną.

Trzebaby tylko zaopatrzyć wiejskich tkaczy w ulepszone narzędzia, dać im gustowniejsze desenie i nauczyć lepiej farbować swe wyroby.

Tkaniny ich zresztą miałyby tę wielką nad fabryczną produkcją wyższość, że jako materjał używają oni jedynie czysty len bez żadnej domieszki bawełny itp.

Okoliczność ta, jak nas zapewniali świadomi stosunków miejscowych, że wyroby lniane żmudzkich i litewskich tkaczy są zakupywane w dość znacznych ilościach przez niektórych izraelitów, ściślej trzymających się rytuału, który im zabrania nosić na sobie bawełny.

W każdym razie tkaniny lniane widziane przez nas na wystawie szawelskiej chlubne mogą zająć miejsce w kolekcji tkactwa ludowego i dlatego właśnie byłoby nam bardzo przyjemnie, ażeby chociaż te tkaniny wełniane, które znajdowały się w Szawlach, nadesłane zostały do Warszawy na przyszłoroczną wystawę przemysłu tkackiego w muzeum przemysłowo-rolniczem.

Obywatele żmudzcy tyle już zrobili dla dobra kraju, że nie powinniby się cofnąć przed tak drobną ofiarą, jak zakupienie kolekcji tkanin włościańskich z wystawy szawelskiej i przesłanie do zbiorów i na wystawę muzeum przemysłowego w Warszawie.

Jestto ich obowiązkiem...

Na tem kończymy o tkaninach, nadmieniając tylko, że na wystawie znajdowały się też wcale dobre wyroby powroźnicze z Szawel i Grywki, oraz koronki z gub. orłowskiej.

H. N

ECHA KĄPIELOWE.

XI.

CIECHOCINEK.

Wrzesień.

Że wszystkich prawie miejsc kąpielowych odzywają się echa w waszem piśmie, jeden tylko Ciechocicinek dotąd zapomniany.

A jednak rodzime to miejsce kąpielowe warto kilku słów wzmianki.

Skuteczność kąpieli tutejszych nie ulega kwestji, a nie jest też tutaj tak niedogodnie, jak mniemano.

Zabaw mamy huk...

Stała orkiestra, teatr, bale, koncerta i wycieczki w okolice, wszystko to splata się razem dla uprzyjemnienia pobytu „kuracjuszom“.

Na balach bawiono się zazwyczaj ochoczo, a wreszcie udała się świetnie i loterja fantowa, przy pięknej pogodzie niedawno odbyta.

Część dochodu z zabaw obracano też na cele dobroczynne.

Dnia 9-go sierpnia, naprzykład, liczną zgromadził publiczność koncert dany pod kierunkiem pani Pęcherzewskiej, na korzyść budującego się tutaj kościoła.

Koncert ten, przy udziale bawiących w Ciechocinku amatorek, powiódł się jaknajświetniej.

Kościołowi przysporzono przeszło 800 rubli.

Dobrze dzieje się w Ciechocinku, choć... każda rzecz ma dwie strony.

Deszcze, fatalne, nieustanne deszcze, torturujące wszystkich kąpielowiczów i spacerowiczów w całej Europie, dały się też i nam we znaki.

Ktoś pisał w *Kurjerze* niedawno, że Ciechocinek kąpie się w ....piasku.

Gdzie tam!

Pomijając już, że dzięki gorliwej administracji w parku miejscowym i pod tężniami miejsce dawnych wydm zastąpiły równo ubite ścieżki,—przy takiej, jak w roku bieżącym pogodzie, piasku nie znajdzie tu ani ździbła.

Deszcz zamienia go w błoto.

Możnaby więc powiedzieć, że Ciechocinek kąpie się w ....błocie, tem bardziej, że obecnie przy końcu kuracji wiele osób bierze rzeczywiście kąpiele błotne (Moorbäder).

Zresztą—trzeba oddać należną słuszność pogodzie—ostatnio chmury zaczęły znikać z horyzontu i słońce coraz częstszym u nas jest gościem...

Zdaje się więc, że wszystko sprzyjać będzie sezonowi trzeciemu, który się rozpoczyna 1 września.

Na sezon ten chorzy nietylko są wolni od opłaty na muzykę, ale nadto opłata wpisowa i ceny biletów do kąpieli znacznie są zniżone.

Co do dwóch pierwszych sezonów, te były liczne...

Do dnia 26 sierpnia przybyło do Ciechocinka 3,491 osób, w tej liczbie 361 wojskowych.

Kąpieli wydano dotąd 102,797, w tej liczbie bezpłatnych 18,012.

Tyle o Ciechocinku ze strony faktycznej.

Na zakończenie kilka ogólnych postulatów w sprawie miejsc kąpielowych u nas.

Oto, podana niedawno w *Kurjerze* wiadomość o zakładzie w Reinerz, leczącym tylko górskiem powietrzem i serwatką, naprowadza na pytanie, czy nie mógłby u nas istnieć podobny zakład?

Wszakże nie brak nam odpowiedniego na to miejsca...

Każdy, kto zna piękne okolice krakowskiego i kieleckiego, wie o tem najlepiej.

Brak tylko... zaradności.

Oto Ojców, urocza miejscowość, przeszła już w ręce kulturtregerów, a obecnie mowa już i o nabyciu prześlicznej Pieskowej Skały przez germańskich naszych sąsiadów.

Zakład kąpielowy tego rodzaju, jak w Reinerz, stokrotnieby się przedsiębiercom krajowym opłacił, a my nie potrzebowalibyśmy po za obrębem kraju szukać wypoczynku i zdrowia...

D. T.

Z życia i z fantazji.

Zeszłej zimy, mówi H. Holst, dzienniki amerykańskie opowiadały następującą historję: skazanemu na śmierć negrowi pozwolono jeszcze raz przed wykonaniem wyroku zobaczyć się z żoną.

Scena miała być wzruszającą do głębi.

Rozpaczającą kobietę, wijącą się w strasznych konwulsjach, wyniesiono bezprzytomną z więzienia; przepowiadano, iż męża swojego nie przeżyje....

Na placu stracenia taż sama czuła małżonka zjawiła się już ze swoim — narzeczonym, aby umierającego męża po raz ostatni zobaczyć.

La donna è mobile...

Przed 1800 laty Petroniusz opowiadał o takiej samej przygodzie, a owa osławiona z lekkomyślności wdowa z Efezu, jak się pokazuje—nie wymarła bezpotomnie, bo po tylu wiekach spotykamy jej rodzone siostry w dziejach ludzkości.

Czyżby kobiety były rzeczywiście tak wyjątkowo lekkomyślne i niestałe, jak o nich opowiadają, a może powyższa anegdota tylko dla tak wyjątkowego wypadku zmienności kobiecych uczuć obiegła świat i przez wieki się utrzymała.

Nie chcemy stawać tu w roli rzecznika kobiet i rozbierać o ile stawiane im zarzuty są słuszne; wiemy tylko, iż jeżeli zdarzają się takie łatwe do pocieszenia zrozpaczone wdowy, to i wdowców podobnych nie **brak na świecie.**

Smierć żony, powiada żydowskie przysłowie, jest tak bolesne, jak uderzenie w łokieć, ale ból przemija też tak szybko i daje się zapomnieć.

Zdarza się, bodaj czy nie częściej, że mężowie o swych żyjących żonach zapominają, jak ów wielki król Duszmanta o uroczej Sakuntali.

Dobrze takiemu mężowi, kiedy potem za karę oślepiony, spotyka swą własną żonę i nie poznawszy jej, zaczyna się kochać na zabój.

Tak bywa w bajce i rzecz dziwna, temat ten powtarzali autorowie wszystkich niemal wieków i ludów, jakby jego morał utrzymać chcieli aż do naszych czasów.

W Indjach mają prastarą powiastkę o takiem małżeństwie, w którem zaniedbywana żona wyzyskuje niestałość swego męża i urokiem nowości i pozorami zakazanego owocu przyciąga go ku sobie.

Indyjski poeta Dandi w romansie przed 800 laty napisanym pod tyt.: *Dasakumara Czaritra* opowiada, jak piękna Ratnavati, żona bogatego kupca Balabhadra, opuszczona przez niego i zaniedbywana, chciała już—poszukać sobie kochanka? — nie, indjanki były moralniejsze od europejek — chciała oddać się stanowi duchownemu; jednakże w ostatniej chwili przyszła jej wyborna myśl do głowy: postanowiła zostać rywalką samej siebie.

Wystroiła się tedy ponętnie, wymalowała twarz, brwi i rzęsy i tak zmieniona usiadła na balkonie swej przyjaciółki Kanakavati, pod którym przechodzić zwykł jej małżonek.

Nie powiada powieść, czy Balabhadra był tak krótko widzącym, czy tylko tak kochliwym, że się w swojej własnej żonie zakochał, nie poznawszy jej zupełnie.

Gdy się jeszcze dowiedział, że owa mniemana Kanakavati dlatego tak dumnie i niechętnie na niego spogląda, iż był złym mężem dla jej najlepszej przyjaciółki, rozgorzał przygaszonym ogniem miłości i chęcią pozyskania względów ubóstwianej.

Udało mu się wreszcie wykraść kochankę i uprowadzić ją do Ketakapura; tam żyli z sobą jak mąż z żoną, a zawsze zaślepiony mężczyzna nie połapał się, iż wpadł w pułapkę, rączką swej Ratnavati zastawioną; dopiero, gdy zgorszona tym związkiem ludność, chciała zwodziciela napaść i pozbawić go majątku i czci—mniemana kochanka wykryła całą prawdę i ocaliła męża.

Nieprawdopodobieństwo sytuacji nie odstręczyło indyjskiego autora od opracowania tego przedmiotu, który w dwa wieki po Dandim spożytkował niemiecki pisarz Stricker w powiastce pod tytułem: „Kłoda.“

Bóg raczy wiedzieć, jakim sposobem niemiecki poeta dowiedział się o romansie indyjskiego poety, dość że ten sam temat poruszył, tylko w innej formie.

Pewien zły i okrutny mąż martwił, bił i gnębił swoją żonę do tego stopnia, że wychudła jak szczypa, a kiedy mu powiedziano iż umarła, nie zmartwił się, ani nie zadziwił wcale.

Nawet na pogrzeb pójść nie chciał i wszelkie starania o ciało nieboszczki pozostawił jednej z jej najlepszych przyjaciółek; ale podstępna kumoszka ułożyła sobie cały plan na ukaranie tyrana domowego.

Zamiast mniemanej nieboszczki kazała pochować kłodę, ją samą zaś wzięła do swego domu i tak ją pielęgnowała, tak jej dogadzała, że z tej suchej szczypy zakwitła prześliczna kobieta, pełna wdzięków ponętnych i uroku.

Cała ta zmiana potrzebowała tylko sześciu tygodni; po upływie tego czasu wdowiec przypadkiem spotkał się ze swą pseudo-nieboszczką, nie poznał jej i rozgorzał miłością taką, że od razu chciał się z nią ożenić.

Kumoszka odradzała, wreszcie przyrzekła swe pośrednictwo pod warunkiem, że się z drugą żoną lepiej obchodzić będzie, niż z pierwszą.

A kiedy już było po ślubie i po wszystkiem, figlarka pyta uszczęśliwionego małżonka, dlaczego mu teraz lepiej się podoba i ponętniejszą wydaje, niż przed całą intrygą.

Chłop oczy wytrzeszczył i zgłupiał, przekonawszy się, iż swoją własną żonę drugi raz poślubił, ale uszy położył po sobie, nazwał się kpem i osłem, a tylko prosił, aby utrzymać w tajemnicy tę całą przygodę, bo nie chciał się wstydzić przed ludźmi.

Ale nie pomogły prośby i zaklęcia — w dwunastu dniach wiedziano już wszystkie szczegóły tej intrygi i do końca życia zwiedziony mąż nie śmiał podnieść oczu na ludzi.

Wcześniej jeszcze od Dandiego i Strickera Terencjusz podobną przygodę opisywał, ale komedja rzymianina przypomina więcej losy Sakuntali niż Ratnavati.

Tytuł nosi Hecyva.

U Terencjusza Pamfiljusz zniesławia Filumenę, dziewczynę z dobrej i uczciwej rodziny.

Zmuszony potem przez rodziców, którzy o niczem nie wiedzą, poślubić ofiarę swej nieuczciwości, nie poznaje jej i jako narzuconą żonę — nienawidzi jej, aż dopiero przypadek pozwala mu spostrzedz się, że jego **małżonka jest właśnie tą samą, której** cześć pa-

---

awantury, jakie z tych naprężonych stosunków sukcesyjnych wynikały. Była to kompletna bitwa na całej linji, na którą musiałem się patrzeć a czasem i śmiać z różnych konceptów, jakie dla wzajemnego dokuczania co godzina wymyślano. Nie sypiali po nocach a pilnowali się. Przechodząc jeden koło drugiego, zdawało się, że warczą jak brytany, co to najeżywszy szerść, patrzą z podełba. O najmniejszą rzecz, o drzewo do kuchni, o śmietankę do kawy, o nabożeństwo za duszę zmarłego, targowano się i sprzeczano do ostatka. Ja tu pan i ja tu pan.... Ty do czwartej części—ja do połowy; a Łasicki w dogryzkach był niewyczerpany, więc przy krwi zimniejszej, zawsze prawie zwyciężał przeciwników.

Nareszcie dwunastego, czy piętnastego dnia po śmierci stryja, pokazał się na drodze od miasta powóz, zaprzężony w cztery konie rzędem, dalej bryka z budą płótnem obitą, dalej trzecia nakształt kibitki z płóciennym żłobem z tyłu, do którego przyczepionych było kilka tabunowych koni. Cała ta kawalkata, podskakująca kolejno na progu bramy wjazdowej, wtoczyła się na dziedziniec. To jeszcze jeden sukcesor, brat rodzony pani Łasickiej, imci pan Jan Dąbecki z Ukrainy. Powóz zatrzymał się przed gankiem, i wyskoczył zeń może pięćdziesięcioletni mężczyzna, rosły, barczysty, już szpakowaty, z gęstemi wąsami i sterczącą do góry czupryną. Miał na sobie krótką lisiurkę wielbłądziem żółtem suknem pokrytą, buty palone z ostrogami, słowem, mina tęga, zuchwała, jakby u jakiego wojskowego.

(Dalszy ciąg nastąpi).

nieńską zabrał przemocą i wtedy uszczęśliwiony, przytula żonę i dziecię do piersi.

Całą prawdę wykrywa pierścionek, który Pamfiljusz Filumenie wraz z dobrą sławą zrabował.

Włoch Firenzuola (około 1540 roku) obrabia także ten sam przedmiot w komedji pod tytułem: *La Trinuzia.*

Intryga w niej zagmatwana. Mąż Giovanni zakochuje się w pięknej Angelice, dlatego, że jest podobną do pierwszej jego żony, zaginionej gdzieś bez śladu Lukrecji; Angelica zaś właśnie jest ową Lukrecją, ale jej nikt nie poznaje, nawet rodzony brat, który jej wdziękami oślepiony, ofiaruje się poślubić ją i kochać do końca życia.

Zagmatwanie węzłów akcji i intrygi musi być ogromne, skoro na końcu sztuki sługa Giovanna tak konkluduje:

— No, stało się!... Fiorio odnalazł swą siostrzenicę i jej męża a zarazem krewniaka, Lukrecja męża, brata i wuja, Hugo i Aleksander swe żony, Violanta i Maryetta swych mężów, a *maestro* Rovina odnalazł siebie samego; toż to będzie całowania, uścisków, łez, śmiechu, pytań i odpowiedzi!

Hezyra i Trinucia wprowadziły nas na scenę; ale jeszcze pozostaje nam wspomnieć o kilku innych powieściach tego samego rodzaju, zanim dojdziemy do najlepszego opracowania tegoż tematu przez genjalnego poetę Albionu.

W sto lat po Dandim żył na dworze kaszmirskim Somadeva, który w swojem „Morzu z powieściowych strumieni“ zebrał mnóstwo bajek, skazek, podań i opowieści najdziwaczniejszych.

W 29-tym rozdziale jego życia opowiada losy nieszczęsnej Kirtiziny, która dręczona przez swą teściowę w nieobecności męża, więziona o chlebie i wodzie, uciekła w przebraniu męskiem, w celu odszukania małżonka i zwierzenia mu się z swych udręczeń.

W drodze podsłuchuje rozmowę całej rodziny demonów i dowiaduje się przypadkiem, w jaki sposób możnaby uleczyć chorego króla Vasadutę, któremu potem rzeczywiście wyjmuje 150 robaków z głowy i zdrowie przywraca.

Król wynagradza ją sowicie, do godności swej „siostry“ podnosi i do odszukania ukochanego męża pomaga.

Małżeństwo zdala od matki żyje później w zgodzie i miłości długie lata.

Z pozoru powieść ta nie wydaje się mieć jakikolwiek związek z owemi o niepoznanych żonach, a przecież posłużyła ona mistrzowi opowiadania do utworzenia prześlicznej z tego nowelli.

W „Dekameronie“ Boccacia, w powiastce 29-tej. odnajdujemy kombinację tych trzech tematów i owo przymusowe małżeństwo wraz z pierścieniem Hezyry, i ową zapomnianą żonę, która w przebraniu męża względy odzyskuje z powiastki Dandiego, i tę zręczną lekarkę, przywracającą zdrowie królowi opuszczonemu przez lekarzy z Somadevy.

Ale co za plastyka i żywość kolorytu u włoskiego nowellisty!—co to za finezja w tej mistrzowsko nakreślonej postaci Giletty z „Dekameronu“, jaka zręczność w motywowaniu sytuacji i unikaniu grubego nieprawdopodobieństwa.

Hr. Roussilon, zmuszony na rozkaz króla poślubić ubogą i niższą pochodzeniem Gilettę, zaraz po ślubie porzuca ją, nie mając nawet sposobności poznania bliżej jej wdzięków i przymiotów; w ten sposób nic dziwnego, że potem daje się łatwo złudzić i w pole wyprowadzić.

Na początku XVI stulecia Bernardo Accolti obrobił dla sceny nowellę Boccacia pod tyt: „Virginia,“ ale lepiej od niego samego nie można było tego tematu wyzyskać.

Zrozumiał to Szekspir i udramatyzował wspomnianą nowellę z „Dekameronu“ w komedji: *All's well that ends well*, o dobiwszy tylko treść w formę niewyczerpanego humoru i dowcipu.

Nad nią rozwodzić się nie mamy zamiaru, chcieliśmy tylko wskazać ową wiekową peregrynację dwóch prostych niezmiernie powiastek, które z bajecznego Wschodu, przechodząc rozmaite przemiany i fazy, dostały się aż do zamglonych wybrzeży Albionu.

Jak bardzo zdziwiłby się zmartwychpowstały Dandi, lub Somadewa słysząc w swojej ojczyźnie angielską komendę wojskową, a na dalekiej wyspie Zachodu zobaczywszy swoją skromną powiastkę w nowej szacie, zachwycającą cywilizowaną publiczność angielskiej stolicy.

Wszelako: *All's well that ends well.*

+

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Podobno w sferach administracyjnych istnieje projekt zapewnienia właścicielom lasów, w których jest prowadzone prawidłowe gospodarstwo, prawa pociągania do odpowiedzialności karnej, osób bezprawnie wchodzących, wjeżdżających lub wpuszczających bydło do lasu; prócz tego bezprawne poręby mają być uważane za kradzież, a władze miejscowe powinny ustanowić normy wynagrodzeń za szkody zrządzone nietylko w już istniejących, ale nawet dopiero zagajanych.

= Pomiędzy stacjami drogi żelaznej kursko-kijowskiej a Pragą, Warszawą, Iłowem, Jabłonną, Lublinem i Maciejowem, stacjami drogi żelaznej nadwiślańskiej, wprowadzoną zostanie z dniem 27-mym bieżącego miesiąca nowa specjalna taryfa bezpośredniej komunikacji przez Kowel dla przewożenia zboża, owoców strączkowych, tudzież produktów mącznych.

= W nadchodzący poniedziałek pierwszy wydział warszawskiego sądu okręgowego wyjeżdża do Włocławka, celem sądzenia tam spraw właściwych.

= Służba w restauracjach, bawarjach i tym podobnych zakładach obowiązaną jest posiadać książki służbowe. Jest to ogólny i powszechnie znany przepis dla porządku i kontroli ustanowiony. Tymczasem w wielu miejscach znaczna liczba osób od spełnienia tego uważa się wolną pod tym pozorem, że od właściciela zakładu nie pobiera wynagrodzenia, a zatem nie służy i tylko przez gości za swoją usługę jest wynagradzaną. Okoliczności tej nie uwzględnia władza policyjna i w celu doprowadzenia do porządku nakazuje właśnie rewizję wszystkich podobnych zakładów dla przekonania się, czy cała służba posiada książi służbowe.

= W dzisiejszym rozkazie p. oberpolicmajstra m. Warszawy czytamy co następuje: „Wychodząc z zasady, że celem medyczno-policyjnego nadzoru jest opieka nad zdrowiem ludności i zapobieżenie złemu wyniknąć mogącemu z powodu użycia złych, popsutych i niedojrzałych artykułów żywności, władza policyjna nakazuje w razie spostrzeżenia podobnego wypadku wyżej wspomniane przedmioty na straganie się znajdujące wysortować i pozostawić do sprzedaży tylko dobre i zdrowe. Za część zepsutego lub niedojrzałego towaru właściciel straganu tak jak za całość do odpowiedzialności ma być pociągnięty, obecność lekarzy miejskich przy rewizjach i sortowaniu wszelką wątpliwość usunie.“

= W niektórych punktach Warszawy, bardziej aniżeli w innych, koncentruje się ruch wozowy. Do takich należą róg Senatorskiej i Miodowej, róg Senatorskiej i Bielańskiej, Marszałkowskiej w bliskości kolei, plac przed kolumną Zygmunta i t. d. W miejscach takich najczęściej wydarzają się wypadki przejechania, jako też skupienia zbytniej liczby wozów w różne strony dążących i wymijających się, co tamuje komunikację uliczną. Władza policyjna dla bezpieczeństwa przechodniów i ułatwienia komunikacji wydała właśnie rozporządzenie, polecające naczelnikom rewirów i niższej służbie policyjnej, pod odpowiedzialnością pomocników komisarzy, ustanowić nad miejscami takiemi ścisły i bezustanny nadzór policji.

= Olbrzymia posesja przy ulicy Czerniakowskiej i Rozbrat pod nr 3003 położona a do pp. Emila Peidli i Stanisława Steczkowskiego należąca, z pozwolenia władzy rozdzieloną została na 43 osobnych hypotecznych oddziałów po 3,800 łokci kwadratowych każdy. Widocznie i tamta część miasta dąży do podniesienia się i zabudowania. Cała posesja ma przeszło 160,000 łokci kwadratowych przestrzeni.

= Ulica Żelazna, przy zbiegu z Nowolipkami i Żytnią, została rozszerzoną kosztem przyległego ogrodu o tyle, że teraz w całej swej długości jednakową już posiada szerokość. Obecnie część przyłączona, jest równaną do poziomu i zabrukowywaną. Słyszeliśmy, że ulica Żelazna, tak piękna, długa i szeroka, a coraz bardziej wielkiemi gmachami zabudowywana, zyska nową ozdobę, albowiem w jesieni ma być wysadzoną drzewkami.

= P. Michał Girdwojń, znany piscykultor, otrzymał obecnie od paryskiego towarzystwa aklimatyzacyjnego za swą „Patologję ryb“ najwyższą nagrodę konkursową, to jest: dyplom honorowy i trzysta franków. Nadto p. Girdwojń, oprócz otrzymanego dawniej w Paryżu medalu złotego, nagrodzony został przez francuską akademję przemysłu i handlu medalem srebrnym, za przedstawienie zbioru okazów, które mu posłużyły za materjał do wystudjowania kwestji. Dzieło pana G. wyda wkrótce w języku francuskim znany księgarz, Rotschild.

= W muzeum przemysłowo-rolniczem odbędzie się w dniu dzisiejszym o godzinie siódmej wieczorem odczyt publiczny Napoleona Milicera; prelegent mówić będzie o związkach siarki w przyrodzie.

= Prelegentem wczorajszym w muzeum przemysłowo-rolniczem był b. asystent przy katedrze fizyki w uniwersytecie petersburskim, p. J. Boguski.

Zakres obecnych prelegenta wykładów stanowić będą praktyczne zajęcia, dotyczące fizyki w zastosowaniu do przemysłu, część bowiem teoretyczną tej kwestji traktował on już w serji odczytów publicznych, wypowiedzianych w kwartale zeszłym w temże muzeum.

Według tego założenia, nie jest rzeczą dziwną, iż wykład wczorajszy o zastosowaniu światła do przemysłu nie posiadał bogatej treści.

Obfitował on natomiast w ciekawe doświadczenia, do których używał pan Boguski rozmaitych preparatów oraz światła Drummonda.

Prelegent mówił o chemicznem działaniu światła na barwę i budowę ciał, tudzież o pierwszych usiłowaniach kopjowania rysunków, za pośrednictwem światła.

W końcu wskazał doświadczenia znakomitego Józefa Niepce'a oraz próby zdejmowania, za pomocą światła, reprodukcyj z rozmaitych przedmiotów.

Przedmiotem następnego odczytu będzie przeważnie fotografja.

= Księgarnia polska w Petersburgu.

W dniu wczorajszym — jak nam donoszą telegraficznie — otwartą została w Peterburgu księgarnia polska pod firmą „J. Unger“.

Poświęcenia dopełnił ks. prałat Sobolewski w asystencji kanonika Zabłockiego.

Księgarnia mieści się na placu Kazańskim.

= W ostatnim numerze wiedeńskiego *Tagblattu* spotykamy bardzo zajmujące i sympatyczne wspomnienie o Arturze Grottgerze, pióra J. Hilarego (Glinkiewicza).

= Liczna kompanja pątników powróciła wczoraj z częstochowskiego odpustu.

= Dzisiaj przypada u izraelitów Nowy rok 5640-y.

= W tych dniach odbyła się licytacja na dzierżawę straganów za Żelazną bramą.

Licytacja odbywała się na miejscu.

Stragany owe rzecz korzystna, każdy więc do nich się garnął...

Na najlepszy przecież, nie wiemy tylko, czy przez prawo dozwolony, sposób wzięła się pewna część konkurentów...

Oto postanowili nie dopuścić nikogo innego do licytacji—siłą fizyczną...

I stał się tumult.

Podobno kilka osób, garnących się gwałtem do miejsca licytacji, poturbowano nawet silniej.

Pięściowy ten sposób konkurencji handlowej zwrócił już uwagę władz miejskich.

Naszem zdaniem, zapalczywości handlarzy zapobiedz powinno odbywanie licytacji przez zapieczętowane deklaracje...

= Nowy pomysł.

W sprzedaży ulicznej pojawił się obecnie ocet.

Rozwożą go na małych wózkach, nakształt używanych do sprzedaży wody sodowej.

= I Ktoby się tego domyślał?!

Zdawało nam się, że gęsi, nasze gęsi zostają w domu i tu są ozdobą... stołów.

Tymczasem dowiadujemy się, iż w tych dniach na targu gęsim w Miastku (Rummelsburg) gęgało około 6,000 gęsi z Królestwa Polskiego.

Miejscowi przemysłowcy są niemi zachwyceni.

Najwięcej gęsi naszych konsumuje... Hollandja.

Więc dobrego jej apetytu!

= Z Łodzi.

W liście jednego z naszych przyjaciół otrzymujemy dalsze szczegóły o godach u „bawełnianego króla!“

„Imię p. Karola Scheiblera, potentata produkcji bawełnianej, dobrze jest zapisane na kartach historji naszego przemysłu.

W dniu tedy 25-letniej rocznicy otwarcia pierwszej przez niego fabryki w polskim Manchesterze, w dniu, który jest jednocześnie 25-letnią rocznicą pożycia małżeńskiego a razem i ślubu córki państwa Scheiblerów, wszyscy znajomi, przyjaciele i będący w stosunku z ich domem uważali za właściwe złożyć serdeczne życzenia jubilatom.

Wieczorem już dnia poprzedniego zaczęła się uroczystość...

Robotnicy w liczbie kilku tysięcy z pochodniami, śpiewem i muzyką, wokoło domu państwa S. odbyli t. z. „fakelcug“.

Nazajutrz rano od godziny dziesiątej można było spostrzedz deputacje różnych władz, instytucyj finansowych i korporacyj, zdążających z powinszowaniami i pamiątkowemi podarunkami.

Zwracał uwagę ofiarowany przez zarząd i radę tow. kred. miejskiego w Łodzi puhar srebrny z emblematami przemysłu i cyzelowanym na podstawie widokiem nowego gmachu towarzystwa.

Kosztowne album było upominkiem miejscowego Banku handlowego.

Około godziny czwartej po południu zbierać się poczęli w apartamentach p. Scheiblerów goście.

O szóstej wreszcie superintendent kościołów ewangelicko-reformowanych w Królestwie Ewert pobłogosławił 25-letnie śluby rodziców, miejscowy zaś pastor ks. Rentaler połączył związkiem małżeńskim córkę jubilatów Emmę, z panem von Kramsta, właścicielem dóbr i zakładów fabryczno-górniczych w Królestwie i na Szląsku.

Podczas tego obrzędu po raz pierwszy odezwał się dźwięczny głos dzwonów nowej świątyni katolickiej, której poświęcenia dopełnił tegoż dnia dziekan ks. Dąbrowski.

Dzwony są darem p. Scheiblera.

Nawiasem dodamy, że pod kościół położono kamień węgielny przed 20 laty za proboszczostwa niegdy ks. hr. Platera, później biskupa łowickiego i następnie brak funduszów nie pozwalał dalej prowadzić budowy, aż dopiero hojna ofiara i inicjatywa p. Schejblera pozwoliły wznieść mury świątyni..,

Po dopełnieniu ceremonji i złożeniu raz jeszcze życzeń obydwu parom, zgromadzeni w liczbie przeszło 200 przeszli do umyślnie na ten cel zbudowanego i przystrojonego w parku pawilonu.

Tutaj goście serdecznie byli podejmowani przez jubilatów i ich rodzinę...

Po wystawnym obiedzie tańce trwały do rana.

W oświetlonym *a giorno* parku grała muzyka wojskowa, w sali zaś balowej zachęcała do tańca miejscowa orkiestra.

Dodać trzeba, że wszyscy pracujący w zakładach jubilata, nie wyjmując dzieci nawet, szczerze na pamiątkę obchodu zostali obdarowani.

Suma ogólna tych gratyfikacyj wynosi kilkanaście tysięcy rubli.

Podczas uczty zastawiono też dla pracowników fabryki obfite stoły“...

= Echa z prowincji.

* Z Piotrkowa donoszą nam:

Dnia 15 b. m., o godzinie 8 wieczorem, w bliskości stacji drogi żelaznej wybuchł tu pożar.

Pastwą płomieni padło dziewięć stodół mieszczan; napełniające stodoły zboże nie było asekurowane.

Działalność straży ograniczyła się na ocaleniu dwóch budynków obok stojących, słomą krytych.

Zjechała tu nowo zorganizowana trupa pp. Grabińskiego i Krzyszkowskiego i rozpocznie w sobotę szereg przedstawień komedją: „Dama treflowa“.

* Gwałtowny pożar szerzył się przed kilku dniami w powiecie lubartowskim, gubernji lubelskiej.

Szkody są bardzo znaczne.

Kilkunastu wieśniaków straciło niemal cały swój dobytek.

* W tych dniach w okolicach Czyżewa w domu sędziostwa G. odbył się teatr amatorski.

Grano z powodzeniem... „Śluby panieńskie.“

Dochód przeznaczony na cel dobroczynny.

= W cukierni.

— Cóż pan mówisz o piśmie X.; poważny organ..

— Organ? co za organ? to... pozytywka.

= Zapomniani...

Ośmdziesięcioletnia kobieta rzekła do starca liczącego dziewięćdziesiąt pięć lat:

— Śmierć, zdaje się, zapomniała o nas.

— Pst! — odpowiedział starzec, kładąc palec na ustach.

= Najnowsze *mot* Bismarka.

Wyrzekł on w tych dniach:

„Wspieram moich przyjaciół, staram się pobić moich nieprzyjaciół i układam się z tymi którzy ocaleją.“

= Jeszcze powiedzenie.

Beaconsfield, kiedy go pytano o możliwe wypadki października, zakonkludował:

— Któż to wiedzieć może; październik jestto miesiąc... największych kłamstw i baśni!

= Wypadki.

* Józef Sz., lat 44 liczący, artysta baletu warszawskiego, zmarł wczoraj nagle z niewiadomej przyczyny.

* Ślusarz Aleksander Z., pracujący na pierwszem piętrze, w domu przy ulicy Niecałej pod nr 12, upuścił przez nieostrożność żelazną rączkę, która upadając na ulicę, zraniła silnie w głowę przechodzącego Antoniego F.

* Przy ulicy Widok, w domu pod nr 14, służąca Zofja B. w kłótni ze stróżem Antonim P., kawałkiem kamienia uderzyła go w głowę i dosyć silną zadała mu ranę.

* Na Krakowskiem-Przedmieściu, powożący wozem Jan T., najechał na omnibus nr 60, wybił dyszlem szybę wraz z ramą i uderzył w głowę siedzącą w omnibusie Marjannę Sz.

* Powożący wozem F. najechał wczoraj za Żelazną Bramą na Dwoirę K., lat 56 liczącą, i skaleczył ją tak silnie, że odesłanie do szpitala okazało się koniecznem.

— Miłosierdziu publicznemu polecić musimy bardzo nieszczęśliwą rodzinę.

Ojciec, spadły z etatu urzędnik sądowy, jest już umierającym, około zaś jego łoża jęczy dwoje małych dzieci, z których jedno zagrożone śmiertelną chorobą.

Nieszczęśliwe te ofiary losu są na barkach—kobiety, która jako żona i matka dała dowód heroicznych poświęceń,

Mieszkanie tych biedaków przy ulicy Świętojańskiej pod nr 21.

Nazwisko ich Kośm...

Na początek składki ofiaruje M. S. rs. 5.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Józefa P. rs. 1; A. C. rs. 1; A. S. rs. 1 na odbudowanie kościoła katolickiego w Irkucku; B. B. rs. 2 i M. B. rs. 2 kop. 40 dla nędzy wyjątkowej; P. S. i J. rs. 3 dla biednych do uznania redakcji; M. Ch. rs. 2 na budowę kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie.

— *Pani E. G. w Krzymoszach.* — Anons pani nie może być pomieszczony dla braku pozwolenia na udzielanie lekcyj. Rubel do dyspozycji.

Nekrologja.

† W piątek, to jest dnia 19 września r. b., jako w trzecią rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Trzcińskiego**, radcy stanu, emeryta, b. sędziego sądu apelacyjnego Królestwa, o godzinie **11-tej** zrana odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele powązkowskim, za spokój jego duszy, oraz poświęcenie grobu na tymże cmentarzu, na który to obrząd pozostała wdowa wraz dziećmi najuprzejmiej zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —19390—

† Dnia 19 września, w piątek, w kościele świętego Krzyża, wszystkie msze św. od godziny **6-tej** zrana odprawiać się będą za duszę ś. p. Bronisława **Iwankiewicza**, a o godzinie **10-tej** nastąpi wielka msza św. żałobna, jako w rocznicę jego śmierci, na które zbalała matka zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i pobożnych chrześcijan. —19331

† W kościele Przemienienia Pańskiego, dnia 19 września, to jest w piątek, o godzinie **8-ej** zrana, za duszę ś. p. Karola **Kobylańskiego**, w bolesną rocznicę jego zejścia, odprawiać się będzie msza św. cicha, żałobna, przed ołtarzem Serca Marji, a o godzinie **9-tej** zrana tegoż dnia odbędą się egzekwie żałobne, wotywa i msze św. żałobne, za tę duszę świątobliwą najgodniejszego, najlepszego i nieodżałowanego nigdy męża, na które w ciężkim i wiecznym smutku pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół kolegów i znajomych. Po ukończeniu nabożeństwa, w Powązkach nastąpi pobłogosławienie grobu ś. p. Karola Kobylańskiego. —19275—

† Jutro, to jest dnia 19 b. m., w piątek, w kościele świętego Aleksandra, odprawioną zostanie msza św. za spokój duszy ś. p. Wacława **Ryx**, b. ucznia szkoły handlowej, na którą rodzice, brat i siostra zmarłego zapraszają krewnych i przyjaciół. —19366—

† W sobotę, dnia 20 b. m., jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Emilji ze Stryjeńskich **Michnikowskiej**, odprawi się nabożeństwo żałobne za jej duszę w kościele na Powązkach, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie kondukt do grobu, na które pozosta ły mąż wraz z dziećmi zaprasza familję, przyjaciół i znajomych. —19364—

† Ś. p. Tomasz **Zarzecki** zmarł dnia 17 b. m. i r. Pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych na nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 19 b. m., to jest w piątek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Tomulek **Ostrowski**, syn Stanisława i Antoniny z Lesznowskich, w wieku lat 4, zgasł w dniu 17 b. m. Wyprowadzenie zwłok nastąpi w dniu 19 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kościoła archikatedralnego św. Jana na cmentarz powązkowski. —19376—

Konkurs.

W celu obsadzenia dwóch stypendjów po 150 zł. aust. rocznie z fundacji ś. p. Kaspra Żubowskiego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 października 1879 roku.

Ubiegać się mogą o te stypendja ubodzy a pilni i odznaczający się uczniowie szkół krakowskich ludowych, realnych, technicznych, oraz uczniowie wydziału medycznego i filozoficznego uniwersytetu jagielońskiego, urodzeni z rodziców włościan starostwa krakowskiego lub mieszczan krakowskich.

Pierwszeństwo jednak przed wszystkiemi mają potomkowie męzcy Władysława Żubowskiego z Ewendorfu w Królestwie Polskiem, gdyby z nich który do szkół krakowskich uczęszczał.

Podania wnieść należy w oznaczonym powyżej terminie do prezydenta miasta Krakowa za pośrednictwem dyrekcji szkół a względnie senatu akademickiego i załączyć do takowych metrykę chrztu, świadectwo szkolne z ostatniego półrocza a względnie ostatniego egzaminu, tudzież świadectwo ubóstwa przez przynależną gminą wydane.

Kraków dnia 30 sierpnia 1879.

Prezydent miasta.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 16-go września. — Dekretem prezydenta rzeczypospolitej ma być na paryskim *Faculté des lettres* ustanowiona osobna katedra dla historji starożytnej filozofji. Dotychczasowa katedra historji filozofji oddaną będzie historji nowoczesnej filozofji. Nową katedrę objął Karol Waddington, krewny pierwszego ministra, autor dzieła „o duszy ludzkiej.“

× **Paryż** 16-go września.—Dziś odbyła się uroczysta inauguracja francuskiego towarzystwa niesienia pomocy, pod przewodnictwem p. Edmunda Turquet.

× **Paryż** 16-go września. — Przybyło tu znów 109 amnestjonowanych komunistów. Przy nadejściu pociągu ozwały się okrzyki: niech żyje rzeczpospolita! niecz żyje Francja! niech żyje amnestja! Na przybyłych oczekiwało około 15 do 20,000 osób.

× **Paryż** 16-go września.—Carriot, dyrektor wychowania początkowego, wygotował projekt udzielania bezpłatnie ubogim dzieciom uczęszczającym do szkół paryskich pożywienia, złożonego z gorących potraw; projekt ten będzie przedłożony do zatwierdzenia radzie municypalnej na sesji październikowej.

× **Angers** 16-go września. — Pitre-Merland, były prokurator jeneralny, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. O swym zamiarze uwiadomił on poprzednio komisarza policji, dodając, iż majątek swój zapisuje na rzecz miasta Angers. Urzędnik ten liczył już około dziewięćdziesięciu lat i cierpiał na raka.

× **Bruksella** 16-go września.—Mająca się tu odbyć w roku 1880 narodowa wystawa belgijska otworzoną zostanie 15 czerwca 1880, a zamkniętą w dniu 16 października; wystawa ta obejmie produkta rolnictwa, ogrodownictwa i przemysłu belgijskiego.

× **Rzym** 16-go września.—Biskupi Ankony, Adrji i Altamury, jako też arcybiskup Beneventy, otrzymali królewskie *exequatur*.

× **Florencja** 16-go września. — W swej willi Bellingio w Tiesele zmarł znany pisarz Marchese Claudio Drigon de Magny.

× **Medjolan** 16-go września. — Niezwykłą podróż wykonali trzej amatorowie welocypedyści z Medjolanu. Panowie Luigi Creco, Colombo i Calzolari wyjechali z Medjolanu w dniu 6 września; przybyli w dniu 12 do Lugdunu, przejeżdżając przez Pawję, Genuę, San-Remo, Niceę, Marsylję i Walencję. W ten sposób przebyli oni odległość 880 kilometrów w pięciu dniach, tylko z pomocą welocypedów. Po zwiedzeniu Lugdunu, odjechali do Genewy, Martigny, Sierre i Brieg. W dniu 18 września stanąć mają z powrotem w Medjolanie, przebywszy 1530 kilometrów w ciągu dwunastu dni.

× **Bolonja** 16-go września.—Sąd poprawczy skazał w procesie Internacionalu z Imole, 12 oskarżonych na 9 do 18-miesięczne więzienie, oraz na 5 i 6 miesięcy; pięciu oskarżonych uwolniono.

× **Lancastre** 16-go września.—W Ashton-under-Lyne kilka tysięcy robotników porzuciło fabryki bawełniane, wskutek obniżki wynagrodzenia o 5%.

× **Glasgow** 16-go września. — Długotrwałe bezrobocie w klasie pracującej doprowadziło w dniu 10 do ulicznego zaburzenia. Tłum wtargnął gwałtem do dwóch sklepów piekarskich i przywłaszczył tam sobie chleb i inne artykuły żywności. Napadnięto też na ulicy na kilka wozów chlebem naładowanych. Jeden z powożących, stawiający opór, został ciężko pobity. Kilku przywódców tego ruchu aresztowano.

× **Monachjum** 16-go września.—Jury dla międzynarodowej wystawy sztuk pięknych w Monachjum składa się z następujących artystów: dla Bawarji: prof. Lindenschmit, Liezenmayer, prof. Emil Lange i Schultheiss w Monachjum; dla Austrji: Angeli i Filgner w Wiedniu; dla Prus: Schreder w Berlinie, Seel i Bosch w Düsseldorfie; dla reszty krajów niemieckich: Brendel-Weimar; dla Holandji: Artz w Hadze; dla Belgji: Slingeneyer w Brukselli; dla Francji: Cabanel, Hebert i Chapu. Nie dopełniono jeszcze wyborów dla Włoch i Anglji. W miejsce Makarta i Raaba powołano Tilgnera i Schultheisa.

× **Kraków** 17-go września. — Dziś przybył tu hr. d'Eu, syn ks. Nemours, wnuk króla Ludwika Filipa, a brat księżny Władysławy Czartoryskiej. Hr. d'Eu ożeniony jest z jedyną córką cesarza brazylijskiego. Zabawi on przez trzy dni w Krakowie, dla zwiedzenia jego ciekawości, które wskaże mu ks. Władysław Czartoryski.

× **Lwów** 17-go września.—Według statystycznych zestawień sekretarza targu zbożowego, sprzedano w pierwszym dniu tranzakcyj 250 wagonów zboża. Przybywa mnóstwo kupców zagranicznych. Sala targowa okazała się za małą. Sprawozdanie o zbiorach Galicji w roku 1879, ułożone przez pp. Szellenberga i Kleczyńskiego, zadziwiło zagranicznych kupców imponującemi — mimo niekorzystnych tegorocznych warunków—cyframi. Cyfry te są następujące: pszenicy 3,944,000, żyta 6,845,000, jęczmienia 4,191,000, owsa 15,369,000, rzepaku 545,000 hektolitrów.

Przegląd polityczny.

Przyjaźń i przychylność emira kabulskiego, w którą do niedawnego czasu jeszcze tak bardzo wierzyła pewna część prasy angielskiej, zostały nagle zakwestjonowane, bo oto telegram *Timesa* nazywa go najwyraźniej zdrajcą i przypisuje mu całą historję, która tak zaalarmowała opinję publiczną. Dziennik ten utrzymuje, że emir stoi na czele całego powstania i zamierza świętą wojnę przeciw anglikom proklamować. Wrazie sprawdzenia się tej wiadomości, akcja angielska inny zupełnie cel mieć będzie; zachodzi tylko bardzo ważne pytanie, czy anglicy potrafią się tak długo utrzymać w wąwozach i na terytorjum Afghanistanu, aż im posiłki zbrojne nadejdą.

Dzienniki rosyjskie przypuszczają, że Anglja dążyć będzie teraz do zaanektowania Afganistanu. *Times* zaś odradza rządowi zajęcie i przywłaszczenie sobie kraju, który może się stać kością niezgody, a dzisiaj jest jakotako wygodnym klinem, rozdzielającym interesa Anglji i Rosji.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż Jakób-Chan zdradził anglików; wprawdzie dotychczas tylko na prywatnych doniesieniach ten wniosek opierać się

daje, ale są one dość wiarogodne i prawdopodobniejsze od biuletynów urzędowych, które tendencyjnie przedstawiają każdą sprawę w świetle optymistycznem, aby tylko nie niepokoić umysłów.

Daily Telegraph dowiaduje się ze Simli, że w Kabulu polecono zerwać wszelkie bezpośrednie komunikacje z anglikami.

Emir ściąga wojska do stolicy; droga do Kabulu obsadzona jest siłami zbrojnemi afganów.

Łatwowierność angielskiej dyplomacji została srogo ukaraną i Bóg raczy wiedzieć, w jaki sposób zdoła ona się zrehabilitować; emir gruszek w popiele zasypiać nie będzie, a zanim anglicy zdobędą się na siłę zaczepną, mogą się narazić na złamanie odpornych własnych.

Presse donosi, iż odstąpienie Kuldży Chinom ostatecznie postanowionem zostało. Komisja wybrana *ad hoc* pod prezydencją Giersa wygotowała projekt traktatu ewentualnego. Rossja żąda tylko zmiany niektórych paragrafów w traktatach handlowych z Chinami za odstąpienie Kuldży.

Przemysłowcom rossyjskim ma być odtąd dozwolonem brać udział we wszystkich targach wewnątrz niebieskiego państwa, Rząd zaś zapłacić ma Rossji 5 milionów rubli i odstąpić część stepów u źródeł Irtyszu.

Do jakiego stopnia chińczycy są ostrożni w stosunkach politycznych i podejrzliwi świadczyć może fakt, który się przed kilkoma tygodniami wydarzył w Kangari.

D. Regel, piastujący urząd rządowego botanika, udał się z Taszkientu na wyprawę naukową z małą drużyną, w której znajdował się także jeden oficer sztabu. Wyprawa miała na celu zbadanie flory tamtejszej i posunęła się aż po chińską kwaterę główną w Czikho. Dr Regel zatrzymany przez władze chińskie tłómaczył się, iż zwiedza kraj w celach naukowych i botanizuje; wszelako jenerał Tso-Tsun-Tsan rozkazał wszystkich członków wyprawy uwięzić i przymusowo do granicy Kulidży odstawić, oświadczywszy im, że „chińczycy zbadali sami wszystko, co na ich ziemi wyrasta i że jeżeli Rosja potrzebuje jakich botanicznych informacyj, to niechaj ich tylko zażąda w Pekinie u rządowego botanika".

Na półwyspie bałkańskim zawsze jednako; donosiliśmy już wczoraj o zaburzeniach, spowodowanych w Wschodniej Rumelji z powodu powrotu emigrantów muzułmańskich.

Niektórzy konsułowie czynią Portę odpowiedzialną za wypadki, które zmąciły równowagę stosunków społecznych w tej prowincji. Porta bowiem bez poprzedniego porozumienia się wysłała mnóstwo wychodźców do Burgas nie opatrzywszy ich ani w żywność, ani w pieniądze, ale bez wszelkiej opieki poleciła odstawić do Karnabatu i Aidoru. Francuzki konsul w Burgas wezwał swoich kolegów do otoczenia opieką i wspomożenia zagrożonych mahometan. Podczas awantur w Aidorni zginęło 15 żandarmów wschodnio-rumelijskich.

Porta zaś chce poprzestać na wysłaniu okólnika do mocarstw i zażądania wyjaśnień od Aleko-paszy.

Korespondenci z Filippopola i innych miejscowości do gazet zagranicznych przedstawiają opłakany stan ludności mahometańskiej, oddanej samowoli bulgarów, którzy swej nienawiści niczem hamować nie chcą i przy każdej sposobności dają ją turkom uczuć dotkliwie.

W Jamboli oczekiwano już na dworcu zapowiedzianego pociągu, którym miała przyjechać partja emigrantów i z krzykiem i hałasem powitano wystraszonych biedaków, których żandarmerja bronić musiała przed pociskami i zaczepkami tłumu. Coś podobnego zdarzyło się i w Tatar-Bazardżyku, gdzie bulgarzy spalili umyślnie meczet mahometański.

Savfet pasza wystosował notę do posła sułtańskiego w Wiedniu, pełną komplementów dla hr. Andrassy'ego i ubolewania z powodu jego dymisji; minister turecki wyraża w końcu nadzieję, że stosunki przyjazne obu mocarstw nie ucierpią nic na tej osobistej zmianie w gabinecie, który zapewne polityki zewnętrznej względem Porty zmieniać nie zechce.

Grecy postraszywszy chwilę tureckich delegatów, znowu wrócili do układów pokojowych.

Z Białogrodu zaprzeczono pogłosce o ewentualnym zjeździe książąt chrześcijańskich półwyspu bałkańskiego w Niszu. Skończy się tylko na wizycie księcia Aleksandra, zapowiedzianej ks. Milanowi. Pisaliśmy już o odłożeniu wielkiej skupczyny serbskiej a z nią i kwestji równouprawnienia żydów. Rząd tłómaczy się w tym wypadku silną agitacją, jaka przeciw emancypacji wybuchnąć miała; ale właściwy powód leży w czem innem. Gabinet p. Risticza boi się obalenia i dlatego unika zetknięcia z wielką skupczyną.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta*).

Paryż, 17-go.— Bonapartyści departamentów północnych rozpoczęli agitacje na rzecz księcia Hieronima. Rząd, chociaż dobrze jest zawiadomiony o agitacji, zachowuje się w obec niej bardzo obojętnie.

Londyn, 17-go.— Depesze urzędowe zawierają uspokajające wiadomości z Kabulu. Z innych natomiast źródeł donoszą, że emir wysłał komisarzy do Heratu i Balki, w celu zebrania armji. Pomiędzy pułkami, które napadły na poselstwo, znajdowała się również gwardja emira.

Londyn, 17-go.— Dowiaduje się *Standard*, że wkrótce nastąpi spotkanie Waddingtona z Salisburym, w celu porozumienia się w sprawie egipskiej i tureckiej. W obec wiadomości dziennika *Times* z Kandaharu o ogłoszeniu wojny świętej, która to wiadomość dotychczas się nie sprawdza, donosi *Standard* z Bombaju pod d. 16 b. m.: Pogłoskę, jakoby emir przystąpił do ruchu przeciwko anglikom, rozszerzali powstańcy, aby tym sposobem skłonić inne plemiona do przyłączenia się. Próba ta jednak dotychczas pozostała bezskuteczną.

Konstantynopol 17-go. — Minister spraw zagranicznych wystosował okólnik do reprezentantów Porty za granicą, w którym uskarża się na postępowanie władz w Rumelji wschodniej, wobec powrotu wychodźców mahometańskich. Jakkolwiek reinstalacja emigrantów w ich posiadłościach postanowioną została przez mocarstwa, i jakkolwiek rząd otomański powtórnie już zawezwał jenerał-gubernatora, aby zarządził wszelkie potrzebne środki do zrealizowania tego postanowienia, to jednak władze rumelijskie nic nie przedsięwzięły, aby zapobiedz godnym ubolewania wypadkom. Co więcej, z wielu okolic donoszą zgodnie, że władze otwarcie przygotowywane przeciw emigrantom demonstracje tolerowały, a nawet patronowały. Agitacje stowarzyszeń gimnastycznych, stanowiące centrum niebezpiecznych czynności, nie natrafiają na żaden opór ze strony władzy, jest to okoliczność, która pozwoliła partji wielkobulgarskiej rozwinąć teroryzm, pod którym zwłaszcza ludność mahometańska cierpi. Rząd otomański uważa taki stan rzeczy za niemożliwy do zniesienia; wzywa przeto reprezentantów swoich, aby prosili rządy, przy których są uwierzytelnionymi, o porozumienie się z Portą, co do zaprowadzenia w prowincji autonomicznej uporządkowanych stosunków. Do noty przyłączone są jako aneksa dwie petycje emigrantów z Jomboli i Tatarbazardżyku.

Petersburg 18-go. — *Ruski Inwalid* ogłasza Najwyższy Ukaz Cesarski, mianujący jenerał-adjutanta Todtlebena głównodowodzącym wojskami odeskiego okręgu wojennego z pozostawieniem go na stanowisku jenerał gubernatora.

Wiedeń 16-go. — *Polit. Corr.* donosi z Konstantynopola: Nadzieje dalszego prowadzenia układów grecko-tureckich osłabły znowu, ponieważ Porta czyni zawisłym udział w konferencji od rozstrzygnięcia wprzód, jaki charakter przyznany ma być 13 protokółowi kongresu. Porta chce się poddać w tej kwestji polubownemu sądowi państw europejskich.

Haga 16-go. — Sejm holenderski rozpoczął obrady. Na pierwszem posiedzeniu rozwijał minister van Lynden program nowego gabinetu. Ministerjum przyrzeka szanować prawa i z umiarkowaniem a bez słabości strzedz zasad konstytucyjnych. Nie przeszkodzi to rządowi wprowadzać reformy, jakich wymaga postęp czasu.

Londyn 16-go. — *Biuro Reutera* donosi z Simli: Emir przyrzeka ukarać winnych buntu. Wedle sprawozdania jenerała Robertsa z dnia wczorajszego, jenerałowi Baker powiódł się zupełnie rekonesans w kierunku Kushi, tamtejsi przywódzcy przyrzekli dostarczyć środków transportowych i żywności. Jenerał Cake spodziewa się w kilku dniach zająć Kushi. Brat Badsha-chana znajduje się u jenerała Roberts.

Praga 17-go. — Przywódcy czechów wyjechali do Wiednia. Minister Prażak prowadzi układy z Riegerem, w celu pogodzenia go z Klaudym.

Londyn 17-go. — Parlament prawdopodobnie zwołany zostanie na sesję jesienną. Wczoraj wysłano pośpiesznie 1,200 ludzi do Indyj.

SZARADA

Do szeregu *drugich pierwszych* należy i *trzecie*,
Wszystkie potrzebne do siodeł znajdziecie.

Rozwiązanie zeszłego **Logogryfu:**

1) MignoN; 2) AkebrO (wspak); 3) TelleZ; 4) EmancypowanA; 5) JelrewaW (wspak); 6) Kasztelanicе LubaczewscY; 7) OkńeisaJ ytolZ (wspak); 8) BohomolеC; 9) IrenA; 10) TeofrasT; 11) Wyprawa po żonE; 12) Angelo Malipieri: 13) Pan GeldhaB; 14) OtellO; 15) DornellaW darnoK (wspak); 16) Gentille BelliniI; 17) ReaL lórK (wspak); 18) Uzobo od uzobo Z (wspak); 19) NanJ noD (wspak). 20) WitoloraudA; 21) AjluJ i oemoR (wspak): 22) Leonardo da Vinci: 23) DerfaiM (wspak); 24) EgzekwiE; 25) MoriturI; 26) Iсśodolm akaaleiS (wspak).

Całość: Matejko, Bitwa pod Grunwaldem i Siemiradzki, Kobieta czy wazon.

Trafne rozwiązanie nadesłali: pp. M. Szletyński i Izydor i Regina Funk, oraz panna Helena Janicka.

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 18-go września 1879 roku.

Weksle:	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek......	141.75—90	141.97½	—.—
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..............	—.— —	9.64	—.—
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..............	114.45.—	114.60	—.—
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl..............	122.85	123'15	—.—

Papiery publiczne:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Obligi skarbowe rs. 100......	—.—	—.—	—.—
4% L. zas. 3 okr. ser. I i II..	—,—	100.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	—.—	98.—	—.—
„ „ „ małe.	—.—	97.85	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I.	—.—	94.40	—.—
„ „ „ II.	—.—	94.30	—.—
„ „ „ III.	—.—	94.30	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże...	—.—	87.25	—.—
„ „ małe..	—.—	87.25	—.—
Bil. Bank. Ces. serji I, II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
II Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	—.—	—.—
III Pożyczka wschodnia rs. 100	—.—	92.25	—.—

Akcje i Obligacje:	Dopełniono tranzakcji	z końcem giełdy żądano	z końcem giełdy płac.
Akc. wiel. tow. Ros. kolei żel. za rs. 125..............	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi ż. Warsz.-Terespol.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	119.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Dyskont. w War.	—.—	270.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	—.—	—.—
Akc. Warsz. tow. fabryk cukru	—.—	—.—	740.—
Akc. tow. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	260.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	625.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzys. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $95\frac{5}{9}$ nowych $119\frac{4}{9}$ zastawnych m. Warszawy serji I i II $231\frac{17}{18}$ m. Łodzi $190\frac{5}{18}$ listów likwidacyjnych $118\frac{8}{9}$, obligów skarbowych $185\frac{3}{5}$, pożyczki prem. 1-ej emisji $90\frac{1}{3}$, 2-ej emisji $6\frac{9}{10}$.

Monety: Półimperjały rs. —.— Sztuki dwudziestofrankowe rs. —.— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austryjackie rs. — kop. —.

OBWIESZCZENIE.

Najwyżej zatwierdzona podkomisja warszawska dla zbadania dróg żelaznych w Rosji w dniu 13 (25) września r. b. wyjeżdża z Warszawy na objazd drogi żelaznej nadwiślańskiej, o godzinie 11 minut 47 przed południem.

Do Lublina przybędzie taż komisja tegoż samego dnia o godzinie 6 minut 30 wieczorem. Wyjedzie z Lublina 14 (26) września o godzinie 4 minut 30 po południu. Przybędzie do Chołma tegoż dnia o godzinie 7 minut 11 wieczór. Wyjedzie z tego miasta dnia 15 (27) września o godzinie 12 minut 39 po południu i przybędzie do Kowla tegoż dnia o godzinie 3 minut 17 po południu. Z Kowla wyruszy 15 (27) września o godzinie 10 minut 50 wieczorem i powróci przez Łuków do Warszawy dnia 16 (28) tegoż miesiąca. Wyjedzie ponownie z Warszawy dnia 18 (30) września o godzinie 12 minut 42 po południu do Mławy, gdzie przybędzie tegoż dnia o godzinie 6 minut 4.

O czem podając do wiadomości powszechnej, podkomisja poczytuje sobie za obowiązek uprzedzić, że w ciągu swego objazdu z wdzięcznością przyjmować będzie od osób interesujących się kwestją dróg żelaznych, wszelkie bądź ustne, bądź piśmienne poglądy, uwagi, pomysły, projekty odnoszące się do pożądanego usunięcia wadliwości, jakie istnieć mogą w funkcjonowaniu rzeczonej drogi.

Warszawa dnia 5 (17) września 1879 r.

Prezes, tajny radca baron *Mengden.*

Z CIECHOCINKA.

Orkiestra warszawsko-ciechocińska pod dyrekcją **Grzegorza Lanckorońskiego** w tych dniach wyjeżdża do miasta Kutna i Kalisza w celu dania koncertów. Życzymy dobrego powodzenia tej orkiestrze i dobrym chęciom dyrygującego, a mamy nadzieję, że Kalisz nie posiadający żadnej orkiestry, nie prędko pozwoli im wyjechać, ponieważ wiemy jak publika w Ciechocinku była z nich zadowoloną podczas sezonu 2-go i do końca wyjazdu.

Stały prenumerator
z Ostrowa.

— Na mocy wzmianki zamieszczonej przed paru tygodniami w *Kurjerze*, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, a w szczególności osoby płci żeńskiej posiadające zdolności do rysunków, jak i już kształcące się na tym polu, a które pragnęłyby pracę swoją zwrócić na drogę praktyczną zapewniającą w przyszłości korzyści matarjalne.

Że z początkiem miesiąca października r. b., w odpowiednio na ten cel urządzonym Atelje przy mojej litografji, będą mogły rozpocząć naukę w zawodzie litograficznym, to jest: w rysowaniu na kamieniu wszystkiemi znanemi dotąd sposobami.

Osoby interesowane zgłaszać się raczą do kantoru fabryki, przy ulicy Elektoralnej nr 33, w godzinach od 10-ej rano do 7-ej wieczorem, gdzie o bliższych warunkach i szczegółach poinformować się mogą.

1—2—18884 **K. Thies.**

— *Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej.* Sprzedaż biletów spacerowych z Warszawy do Skierniewic i stacyj pośrednich, tudzież do Ciechocinka, z powrotem bezpłatnym, z dniem 3 (15) września r. b. została zawieszona. —19310—1—1

Od lecznicy I (Niecała 7).

Dr **Ciunkiewicz** powrócił z zagranicy i rozpocznie przyjęcie w Lecznicy I-szej w dniu 22 września. Przyjmuje od $4\frac{1}{2}$—$5\frac{1}{2}$ codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. —19318—1—2

Od lecznicy I (Niecała 7).

Dr **Brzeziński** powrócił z zagranicy i rozpocznie przyjęcie w lecznicy I-szej w dniu 23 września. Przyjmuje od 3—5 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. (Choroby wewn., specj. nerwowe. Leczenie elektrycznością). —19317—1—3

— **L. Wapiński,** właściciel magazynu jubilerskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nr 79, w dniu wczorajszym wyjechał za granicę. —19324—1—1

OD LECZNICY

dla chorych przychodzących, ulica Senatorska nr 9, w domu przechodnim, Rezlera zwanym.

Dr **Wiktor Grosstern,** po powrocie z zagranicy, przyjmować będzie codziennie od godziny 11 do 12-tej *z chorobami wieku dziecinnego.*

Dr **Przybylski** przyjmować będzie codziennie od godziny 4 do 5-tej po południu *z chorobami oczu.*

Dr **Borysowicz** przyjmować będzie codziennie od godziny $10\frac{1}{2}$ do $11\frac{1}{2}$ przed południem *z chorobami kobiecemi.*

Zarząd przytem zwraca uwagę na zwykłe ogłoszenia o porządku przyjmowania chorych w lecznicy. —19332—1—3

CENY TARGOWE.

(podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i Ski).
Warszawa, dnia 13 września 1879 roku.

Pochmurno, chwilami wypogadza się, przytem ciepło.— Przez cały ubiegły tydzień dowozy na targi nasze były zwiększone, ceny prawie bez zmiany utrzymały się; przeciwnie za granicą wskutek kolosalnych dowozów z Ameryki ceny od kilku dni znacznie niższe.—Na targ dzisiejszy dowóz zwiększony, przeważnie średnie i ordynarne gatunki, wyborowej pszenicy dziś nie było na targu, średniej ceny cokolwiek słabsze, ordynarna w zupełnem zaniedbaniu.—Żyta ceny mocne.— Jęczmień żądany i drożej płacony. — Owsa dowozy kolejami zwiększone, ceny mocne, tylko mokre i stęchłe gatunki bardzo zaniedbane.—Rzepak bez zmiany.

Dzisiejsze ceny produktów franko skład kupującego.

Pszenica: pstra za borzec wagi funt. 242, od 6.30 do 6.75; jasno-pstra od 7.50 do 8.50; biała od 9.00 do 9.50; wyborowa od 9.75 do 10.20; **Żyto:** polskie, wagi 232 od 5.25 do 6.00; rosyjskie od 5.00 do 5.900: **Groch:** wagi 262, kuchenny od .— do .—; na paszę od .— do .—. **Jęczmień:** wagi 202, od 4.65 do 5.30. **Owies:** wagi 142, od 2.85 do 3.50. **Wyka:** wagi 262, od .— do .—. **Rzepak:** wagi 21,0 od 8.15 do 8.70. **Rzepik:** wagi 210, od 7.50 do 8.00. **Koniczyna:** biała, wagi 250, od .— do .—; czerwona od .— do .—.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Modniarki.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Rosenmiller i Finke.** Jutro: **Cudzoziemka.**

NAUCZYCIELKA

Polka, z patentem gimnazjalnym z nauk klasycznych i patentem Instytutu Muzycznego z muzyki, z gruntowną znajomością języków: polskiego, francuzkiego, niemieckiego i rosyjskiego, życzy udzielać lekcyj na godziny, tak na fortepianie jak i przedmiotów wyżej wymienionych.—Wiadomość: dom przechodni, od Długiej Nr 3, od Podwala Nr 21, w podwórzu, drugie piętro, Nr 7 mieszkania.
—19145—1—3

Bona Niemka,

z dobremi świadectwami, umiejąca szyć na maszynie, potrzebną jest od 1-go Października r. b.—Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 55, w mieszkaniu M. Glücksberga; od godziny 10—12 rano lub 4—5 po południu.
—19307—1—1

Potrzebną jest

NIEMKA

umiejąca szyć na maszynie.—Wiadomość: Senatorska Nr 31, mieszkania 43.
—19356—1—3

Rodowita Niemka,

znająca swój język dokładnie, mając jeszcze kilka godzin wolnych, życzy udzielać lekcyj i konwersacyj w tymże języku. — Wiadomość: ulica Hoża Nr 20, mieszkania 3; w godzinach od 12 do 3 w południe. —19325—1—1

Na wieś, potrzebną jest

Guwernantka,

niemłoda, ze średnim wykształceniem, do czworga dzieci.—Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego, plac Teatralny Nr 7.
—19363—1—2

Uczennica piątego kursu

Instytutu Muzycznego, udziela lekcje muzyki u siebie i po domach.—Adres: Freta Nr domu 53, mieszkania 5, w podwórzu na drugiem piętrze. —19295—1—3

Uczennica VI kursu

Instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj muzyki na godziny. — Adresy uprasza zostawiać w Kiosku przy ratuszu pod lit. E. K.
—19308—1—6

Uczeń VI lub V kursu

Instytutu Muzycznego, potrzebny do udzielania lekcyj na fortepianie.—Pańska Nr 4, mieszkania 39. —19303—1—1

OSOBA

znajdzie mieszkanie wygodne u wdowy, mówiącej po francuzku i niemiecku.—Marjańska Nr 3, mieszkania 10. —19327—1—3

Gospodyni wiejska,

może zaraz przyjąć ten obowiązek, lub też do dozoru dzieci, albo do słabej osoby.—Wiadomość w Kiosku, na Nowym-Świecie.
—19334—1—1

Kuchmistrz

przybyły z prowincji, poszukuje miejsca do domu obywatelskiego. W każdym czasie może przyjąć podobny obowiązek.—Adresy uprasza składać u pani Wróblewskiej, przy ulicy Wspólnej Nr 12. —19336—1—1

SKLEPOWA

z poręczeniem solidarnem, może znaleźć miejsce w składzie oleju i nafty, naprzeciw Zamku Nr 103/32, po schodkach. —19326—1—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

do fabryki wyrobów srebrnych T. Łempickiego.—Ulica Podwal Nr 24. —19272—1—3

Fabryka wyrobów żelaznych

i mechanicznych, z wszelkiemi narzędziami i maszynami, obejmująca przestrzeni 15 tysięcy łokci, połowa w murowanych zabudowaniach, oprócz wygodnego domu mieszkalnego i magazynu w najdogodniejszym punkcie miasta położona, w wartości szacunkowej 150 tysięcy rubli, potrzebuje

WSPÓLNIKA

z kapitałem obrotowym 75 tysięcy rubli. Suma wspólnika zabezpieczoną być może na rzeczonej fabryce. — O bliższych warunkach powziąć można wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 16, stróż miejscowy wskaże.
—19329—1—3

MAMKA

młoda, wiejska, ze świeżym pokarmem, jest u akuszerki Nowickiej.—Nowy-Świat Nr 28.
—19346—1—2

U Akuszerki S. P.

dla Osób spodziewających się słabości i na czas dłuższy, przed słabością, są pokoje oddzielne i wspólne, gdzie chora znajdzie opiekę troskliwą i cenę umiarkowaną.—Ulica Chmielna Nr 1, drugi dom od rogu Nowego-Światu.
—19354—1—5

Francuzka

w wieku starszym, posiadająca pozwolenie pragnie udzielać lekcje języka francuzkiego na godziny Wiadomość Plac Aleksandra Nr 14 mieszkania Nr 2.
1—3 — 19248 —

Pracownia ubiorów, strojów damskich i dziecinnych

Konstancji Skibińskiej

została otwarta na rogu ulicy Kruczej i Wspólnej pod Nr 11. Wszelkie roboty wykończa szybko i po cenach bardzo umiarkowanych. Tamże przyjmują się **Panny** na naukę. Oficyna prawa, pierwsze wejście, na dole. 1—3 — 19313 —

Restauracja

po Józefie Pasińskiej, jest do sprzedania Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 17-m w restauracji. 1—3 — 193353

PANNA DO STROJÓW

potrzebna **zaraz,** na wyjazd do Wilna.—Bliższa wiadomość w fabryce Kwiatów pani Krajewskiej, (Trębacka Nr 1).
2—3—19273—

Potrzebne są

PANNY

zdatne do okryć, do Magazynu Leszczyńskiego, Miodowa Nr 16. 2—3—19153—

Na nadchodzący jesienny sezon przygotowano w znacznym wyborze

Sukienki dziecinne,

według najświeższych żurnali, z materjałów czysto wełnianych i po cenach bardzo nizkich Adres: L. Sieradzka Nowy Świat Nr 41, w prawej oficynie 2-gie piętro. Tam **przyjmuje się do roboty** wszelką garderobę damską i dziecinną. Jest tam do zbycia **Paletko aksamitne** prawie nowe. 2—6—19260—

Dwa Pokoje,

kuchnia, piwnica i komórka do wynajęcia od Ś-go Michała r. b. za rs. 200 rocznie na 1-sze piętrze. Wiadomość u Rządcy domu na Tamce pod Nr 35. trzeci dom od ulicy Aleksandrji. 1—3 — 19161 —

Nowo-otworzony

GŁÓWNY SKŁAD

Cytryn i Pomarańcz

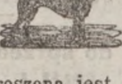
pod firmą:

JAN JAKLITSCH

ulica Tłomackie Nr 6, w b. Hotelu Wileńskim w Warszawie. 1—3 — 19351—

Mieszkanie w ogrodzie,

przy ulicy Wiejskiej Nr 16, złożone z 7-miu pokoi i kuchni na parterze. z możnością przechadzania się po obszernym i mającym piękny widok ogrodzie, jest do odstąpienia każdego czasu do 1-go Lipca 1880 r. ze stajnią i wozownią, za summę po rs. 300 na kwartał. Wiadomość u rządcy lub stróża.
1—3 — 19352 —



Uprzejmie proszoną jest osoba, która parę tygodni temu zawiadamiała szwajcara Hotelu Litewskiego o przybłąkanym **Piesku Amerykańskim, bez szerści koloru myszatego, uszki i ogón krótko obcięte**, aby w własnym interesie raczyła zgłosić się do szwajcara tegoż Hotelu.
1—3 — 19349 —

SKŁAD LAMP

IGNACEGO DWORZYŃSKIEGO,

przy ulicy Tłomackie Nr 3, dom W-go Manna,

Otrzymał **świeży transport Lamp stołowych, wiszących i do pracy,** jakoteż i nocnych **(Ampli)** w najświeższych **fasonach i wielkim wyborze takowe poleca, po cenach przystępnych.**
1—6 — 19301 —

W szkole realnej, 4-klassowej, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 54 (wprost Saskiego Hotelu), przyjmują się jeszcze uczniowie przychodni i pensjonarze.— **Ludwik Wyrożembski.**
2—6 — 19032 —

BANK
Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że dnia 8 (20) Października r. b. o godzinie 11-tej przed południem, w lokalu Banku rozpocznie się licytacja na kosztowności zastawione, a we właściwym czasie nie wykupione. Postąpiony szacunek zaraz po przybiciu na ręce Komisarza Sądowego licytacją kierującego w całości uiszczany być ma. 2—3—18899—

Potrzebną jest

BONA,

rodowita Niemka, do dwojga małych dzieci. Bez dobrych rekomendacji nie będą przyjęte. Zgłosić się na ulicę Żórawią pod Nr 22, mieszkania 3, pierwsze piętro. 2—3 —19143—

PRACOWNIA

Anny Łojewskiej,

ulica Niecała Nr 9,

przyjmuje do roboty suknie i okrycia damskie, i wykonywa z całą sumiennością i akuratnością w jaknajkrótszym czasie powierzona sobie robotę, podług ostatnich żurnali francuzkich, po cenie więcej niż umiarkowanej.—Tamże udziela się lekcje kroju sukień, francuzkim bardzo praktycznym sposobem, a dla ułatwienia może być zaraz w miejscu nauka szycia tychże. 3—3 —18975—

Rządca gospodarczy,

samotny i energiczny, zaopatrzony w najchlubniejsze świadectwa, z czasu wieloletniej swej praktyki i wszechstronnej działalności w pierwszorzędnych gospodarstwach i administracjach zagranicznych, poszukuje miejsca zaraz lub od 1-go Października r. b.— Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. E. G. 100.
—17633—3—3

Para klaczy

szpakowatych, powozowych, rosłych **do sprzedania** za przystępną cenę. Wiadomość przy **ulicy Wareckiej Nr 13 u stróża lub stangreta.** 3—3 — 18485—

Pracownia sukień i okryć damskich
A. KONOPNICKIEJ,

przeniesioną została na ulicę **Nowy-Świat Nr 35.** — Tamże jak dawniej udzielają się lekcje kroju metodą francuzką. — Tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione.
1—3—18535—

DOMKI

są dwa do sprzedania. frontowy i oficyna w Czarnym Dworze, za Powązkowskiemi rogatkami wiorsta drogi, za bardzo nizką cenę, na wszystkie handle zdatne. Wiadomość tamże na miejscu u pani Kowalskiej. 1—3—18878—

Ogłoszenie.

Niniejszym mam honor zawiadomić osoby, które oddały przed paroma laty w różnych porach roku do fabryki mojej na rogu ulic Furmańskiej i Karowej pod Nr 1-szm znajdujący się, **skóry do wyprawy** i takowych do tego czasu nie odbierają. że jeżeli do dnia 1-go Października r. b., po odbiór się nie zgłoszą, to po upływie wyżej wspomnionej daty, skóry zatrzymam na własność moją.

Tamże potrzebni są **Chłopcy do nauki** pierwszeństwo mają z prowincji.

Julian Diehl,
Właściciel Fabryki Białoskórniczej.
2—3 —17939—

Sklep Wiktuałów

jest do odstąpienia.—Ulica Solna Nr 8.
—19268—1—3

Będąc przez lat wiele starszą Panną w fabryce Gorsetów paryzkich pani **Marji Payer,** przyjmuję obecnie u siebie wszelkie obstalunki na

GORSETY

i do prania i do **reperacji,** do przerabiania i **wyrównywam także złe figury.**

U mnie można także dostać prócz gotowych **GORSETÓW i SZELKI** dla Panienek młodych, do prostego trzymania się.

Zofja Morawska,

ulica Trębacka Nr 10, 2-gie piętro, wejście z dziedzińca. —7647—

Korzystny interes.

Jest do sprzedania w okolicach Warszawy przy samej szosie **CEGIELNIA** z wyborowym materjałem na cegłę i inne wyroby gliniane. — Bliższą wiadomość powziąć można przy ulicy Danielewiczowskiej Nr 4a, mieszkania 3, każdodziennie do 9-tej rano, lub od 2-giej do 3-ciej po południu. 3—3—19018—

PRACOWNIĘ

SUKIEŃ i OKRYĆ DAMSKICH

przeniosłyśmy z dniem 1-m Lipca na ulicę **Nowolipie Nr 12** i polecamy się nadal względom Szanownej Publiczności.—Tamże potrzebne są **Panny** do staników, oraz **Panna** do szycia na maszynie Singera.

Marja Rankowicz.
Teodozja Kłobukowska.

3—3 —18837—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Felczera. Pierwszeństwo mają z prowincji, porozumieć się można osobiście lub listownie. Ulica Przejazd Nr 2. 3—3—18982—

Przy ulicy Nowy Świat Nr 7 są do wynajęcia od frontu obszerne

Apartamenta

z wszelkiemi wygodami, marmurowemi wannami wykwintnie urządzone, oraz lokale w oficynach. Wiadomość u Rządcy.
3—6 —18949—

Do wynajęcia od 1 Października dla **meryta** lub urzędnika osoby

Pokój z Przedpokojem,

na 1-szem piętrze, z opałem, usługą i samowarem. W miejscu spokojnym, na świeżym powietrzu, drzewa pod oknami, blisko miasta i kościoła, przy zacnej i porządnej familji.

Wiadomość u rządcy domu przy kościele Ś-go Jacka, gdzie tania kuchnia przy ulicy Freta. 3—3 — 18982 —

W domu Nr 33, przy ulicy Nowogrodzkiej, obok składów bankowych, jest do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b. **LOKAL** na 1-em piętrze od frontu, z pięknym widokiem na ogrody, składający się z 5-ciu pokoi, przedpokoju, garderóbki, śpiżarki, kuchni obszernej o 2-ch oknach, ze zlewem, 2-ch piwnic i góry wspólnej—za rs. 700 rocznie.

Wiadomość w Zakładzie Ogrodniczym Braci Hoser. 2—3 — 19112 —

Potrzebny jest
LOKAL,

składający się z jednej dużej izby i pakameru, z osobnem wejściem, przy **Fabryce Parowej,** z dodaniem do takowego pary, siły 2-ch do 4-ch koni.—Ktoby miał takowy naczy pozostawić swój adres w Handlu i Owocarni PP. Braci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście obok kościoła Ś-go Krzyża. 2—3—18957—



WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE,

codziennie świeże nadchodzą do handlu

BRACI WRÓBEL

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdymczasie. 2—0 — 19100 —

Ektrakt Octowy do robienia octu.

W handlu znajdujący się ocet szczególniej w 2-go rzędnych i 3-cio rzędnych sklepikach często zaostrzany bywa kwasem siarczanym, farbowany, jednem słowem niezdatny do użycia domowego, a zwłaszcza jeszcze do lekarskiego. Zwracanie ciągłej uwagi i pilnowanie się, aby mieć ocet zdrowy, zniewoliło mnie do otrzymywania go sposobem chemicznym, a doszedłszy do rezultatów ze wstron stron zadawalniających postanowiłem wyrabiać w swej pracowni w formie skoncentrowanej jako ekstrakt octowy, którego kilkoletnie użycie praktyczne w gubernji Łomżyńskiej, stwierdza poniżej świadectwo Urzędu Lekarskiego.

Ekstrakt ten, wszystkiemi zaletami obdarzony, obok względów ekonomicznych i sanitarnych, ma jeszcze tę dogodność dla publiczności, że łatwym jest do przewozu.

Dwie łyżki stołowe na kwartę wody, dają ocet zwykły w handlu używany, 4 łyżki stołowe dają ocet mocny z nader przyjemnym zapachem, smakiem a przedewszystkiem zdrowy jako chemicznie czysto przyrządzony.

Flaszeczka kwaterkowa zawierająca 16 łyżek na 2 garnce słabszego octu lub garniec mocnego kosztuje 45 kop.

Świadectwo Urząd Lekarski gub. Łomżyńskiej, z polecenia JW. Gubernatora niniejszem zaświadcza, że wyrabiany przez aptekarza M Mutniańskiego ekstrakt octowy rozpowszechniony w gub Łomżyńskiej, w zupełności zasługuje na uznanie, jako wyrób odznaczający się mocą, właściwym bardzo przyjemnym zapachem i zupełną czystością.— Łomża, dnia 18 Maja 1879 roku.

Inspektor Lekarski (podp.) Dr Londyński.—Assesor Farmacji (podp. Tock.

Tymczasowa sprzedaż w aptece mojej przy ulicy Dzikiej Nr 18.— Dla sprzedających odstępuje się rabat. **M MUTNIAŃSKI, właściciel apteki.**

9—20 — 17271 —

Aparaty Bergera czyli **pompy i beczki** do wywózki nieczystości kloacznych, **Pompy różnych systemów** do użytku domowego i fabrycznego

POLECA:

Towarzystwo Akcyjne

WARSZAWSKIEJ FABRYKI MACHIN, NARZĘDZI ROLNICZYCH I ODLEWÓW,

przy ulicy Czerniakowskiej Nr 59.

4—6 — 18726 —

Nowy-Świat Nr 35.

W. S. Gundelach.

NOWO-OTWORZONY SPECJALNY MAGAZYN

Ubiorów Dziecinnych, Bielizny Męzkiej, Damskiej, Dziecinnej i Krawatów

W. S. GUNDELACH,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 35.

Wykonywają się wyprawy Damskie, oraz Ubrania i Wyprawki Dziecinne, tak z własnych, jak i powierzonych materjałów, podług modeli i fasonow paryzkich.

Kilkoletnia praktyka w pierwszorzędnych Magazynach upoważnia nas zapewnic o starannym i gustownym wykończeniu.

3—3—18840— **W. S. GUNDELACH.**

W. S. Gundelach.

Nowy-Świat Nr 35.

Podczas pożaru zeszłej nocy w mojej fabryce tektury asfaltowej ognotrwałej.

Skład z znacznymi zapasami gotowych wyrobów, nie uległ żadnemu uszkodzeniu, co mnie stawia w możności wykonywać bezwzlocznie wszelkie zlecenia. Kommunikując o tem moim Szanownym kundmanom, polecam się i nadal ich łaskawym względom.

Warszawa dnia 13 Września 1879 r.

F. PIETSCHMANN.

2—3 — 19046 —

Potrzebni są

Uczniowie

do Magazynu Ubiorów Męzkich, pierwszeństwo mają z prowincji.—Wiadomość: Bielańska Nr 9, w Magazynie. 3—3—18968—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

Znaczna partja

Win Węgierskich

bardzo starych, z jednej z większych piwnic na Wołyniu, przysłana nam została w komis do sprzedania częściowo lub partjami.

M. Strzemiński i S-ka,

kład hurtowy Win **Senatorska Nr 27.**

5—6—17676—

Kantor Posłańców

i

Interesów komisowych w Moskwie

(Gazetnaja, dom Tołmaczewa)

załatwia wszelkie interesa kommisowe i agenturowe, a w szczególności ułatwia sprzedaż wyrobów fabryk Królestwa Polskiego na rynku mockiewskim. Bliższych wiadomości udziela adwokat przysięgły **Józef Kirszrot** w Warszawie, przy ulicy Przechodniej Nr 3 zamieszkały. 5—6 — 17903 —

Kapelusze damskie, jesienne,

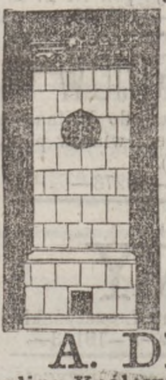
są do nabycia w Zakładzie strojów A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85.— Tamże przyjmują się kapelusze do przerabiania, podług najświeższych modeli.

— 18416—4—6

Główny Magazyn Pieców

KRAJOWYCCH

podług najświeższych modelów zagranicznych



oraz

KOMINKÓW

Drzwiczek hermetycznych,

Wazonów,

Paterek,

Konsoli

ściennych i wiszących

poleca

A. DIETRICH,

ulica Królewska, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia Nr 3 i w St. Petersburgu ulica róg Newskiego Prospektu i Małej Koniusznej, dom Gnzena Nr Nr 26 i 14.

10—12 — 16250 —

PŁYN

na wygubienie **ODCISKÓW**

Uznany przez ogół za najskuteczniejszy środek, Prowizora Farmacji Witolda Czajkowskiego z Moskwy. Sprzedaje się we wszystkich Składach Materjałów Aptecznych i w Aptekach, tak w Warszawie jako i na prowincji oraz w Handlach W. Szuwalskiego i Dzisiowskiego. Flakon większy rs. 1, mniejszy kop. 50. Główna sprzedaż u **Winiarskiego** w Składzie Materjałów piśmiennych, przy ulicy Nowy-Świat Nr 62. 11—15 — 16449 —

☞ Szacunki domów do ubezpieczeń, kopje planów i rysunków, jak również sporządzanie kopij na kalkach litograficznych, przyjmuje po cenach umiarkowanych

A. Sokulski, inżynier.

Chmielna Nr 62ab, II-gie piętro, do 9 tej rano i od 4—6 po południu. 3—6—18678—



Ostrygi holsztyńskie,

otrzymuje codzień świeże

Skład Win i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr 5/473c.

5—0 — 18865 —

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

przy ulicy Ogrodowej Nr 3.

—19216—1—3

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:			9	20 w
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	7	— r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.		
Warsz.-Bydgow.			10	25 w.
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	2	45 p.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	9	30 r.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.		
Warsz.-Terespol:			8	7 w
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	1	36 p.
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	7	23 r.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.		
Warsz.-Petersb:			7	33 w.
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	3	53 r.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	10	20 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.		
Nadw. do Mławy:			8	18 w.
Pasażerski	9	52 r.	10	14 r.
Pocztowy	6	45 w.		
Nadwisl. do Kowla:			3	54 p.
Pocztowy	1	43 p.	8	55 r.
Pasażerski	8	58 w.		
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r.

Zakład Naukowy Żeński

Zawiadamia niniejszem Rodziców i Opiekunów, że

ZAPIS UCZENNIC

przychodnich i stałych odbywa się codziennie na warunkach o ile możności względnych Edukacja prywatna panien. Początek lekcy 4-go Września.

SZUMOWSKA,

3—3—17678— Freta Nr 5.

Z PARYŻA

500 tuzinów 500

Kołnierzyków Męzkich

w **18-stu** najświeższych fasonach

Mankiety męzkie

cienkie webowe poczwórne w **12-stu** modnych fasonach

Krawaty Paryzkie

męzkie i damskie w kolorach najmodniejszych

w wielkim wyborze

nadeszły do składu bielizny

J. Nathanbluta

Nr 22. Senatorska Nr 22

wprost kościoła S-go Antoniego.

3—8 — 18208 —

J. SNOWACKI

Restaurator w Resursie Kupieckiej, przy ulicy Senatorskiej Nr 26, w lewej oficynie Resursy wydaje

Obiady po domowemu

smacznie i zdrowo przyrządzone, jako też **śniadania i kolacje.**

Piwo na **kufle i flaszki.**

Śniadania od godziny 10-tej.

Obiady od godziny 1 do 5 w cenie kopiejek **35, 50 i 75.** (w abonamencie jeszcze taniej) także **à la carte** wydaje tak na miejscu jak i do domów na miasto. **Przyjmuje obstalunki na obiady i kolacje na wesela i inne zabawy** i wykonywa takowe smacznie, punktualnie i z całą elegancją, dodaje na żądanie wykwintny serwis i srebra—oraz przyjmuje młodych adeptów na **praktykę kucharską.**

5—6 — 18997 —

NIECAŁA Nr 3.

Nowo otworzony magazyn strojów i sukień damskich

„Loużzy"

pod zarządem

Józefy Gorczyckiej

Niecała Nr 3, 1-sze piętro.

Poleca się Szanownym Damom na porę jesienną świeżym wyborem kapeluszy damskich podług modeli paryskich, oraz przyjmuje suknie do roboty. 3—6 — 18808 —

NIECAŁA Nr 3.

Nowy wynalazek!!!

Istniejący od lat kilku przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 46. pod firmą:

Henryka Opatowskiego

Zakład Farbiarski,

przyjmuje do farbowania wszelkiego rodzaju pokrycia meblowe, bez prucia takowych, oraz pokrycia do powozów.

2—3 — 19006 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie,

TYGODNIK POWSZECHNY.

Pismo Illustrowane,

wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne, dobrze wypróbowane i zasłużone, między temi i pierwszorzędne.

Wszyscy prenumeratorowie otrzymują:

cztery Premja drzeworytnicze oryginalne

utworu polskich artystów, jak **Andriollego, Bakałowicza, Matejki, Pillatego,** czyli **w każdym kwartale po jednem premjum bezpłatnie.**

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika powszechnego“

OŚM PREMJÓW OLEODRUKOWYCH,

pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe obejmuje **Prospekt.** Nieposiadającym takowego, na żądanie wysyła się bezpłatnie, **oraz numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma

Adres: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

Cena Tygodnika Powszechnego:

W Warszawie rocznie rs 7 kop. 20, półrocznie rs. 3 kop. 60, kwartalnie rs. 1 kopiejek 80. **Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie** rocznie rs. 10, półrocznie rs. 5, kwartalnie rs. 2 kop. 50. 1—3 — 19767 —

Na skutek licznych żądań

W „DRUGIEJ CZYTELNI“

JANA JELEŃSKIEGO,

Graniczna Nr 9,

za dopłatą

25 kop. miesięcznie

urządzonym został abonament

KSIĄŻEK NIEMIECKICH,

złożony z najświeższych powieści wyborowych.

Abonenci Czytelni przy ulicy Nowy-Świat Nr 4, mogą również w razie żądania korzystać z książek niemieckich. 3—3 —18639—

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Września r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje, na jednoroczną dzierżawę, licząc od dnia 19 Września (1 Października) 1879 r. do takiejże daty 1880 roku, posesji Nr 1654 w Warszawie, od 1103 rs. rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy Miejskiej, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na rok jeden, licząc od dnia 19 Września (1 Października) 1879 r., do takiejże daty 1880 r., posesję Nr 1654 w Warszawie, za summę rs. N. N. kop. N. N. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium w ilości rs. 300 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pod N. N., pisałem dnia N.

3—3 (podpisać wyraźnie imię i nazwisko). — 18018 —

Rząd Gubernjalny Kaliski,

Podaje niniejszym do wiadomości powszechnej, że podług zasad wskazanych wydanemi dnia 16/28 Maja 1833 r. i 3/15 Września 1840 roku, przepisami o licytacjach, odbędzie się w dniu 4/16 Października 1879 r. o godzinie 12 w południe, w sali posiedzeń Rządu Gubernjalnego licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośne licytowanie na dostawę w przeciągu lat dwóch lub trzech, zaczynając od dnia 1/13 Stycznia 1880 roku, drzewa opałowego, świec, oleju i słomy, dla wojsk, osób biur i zakładów wojskowych w Gubernji Kaliskiej.

Dostawa przyznaną i zatwierdzoną będzie na jeden z dwóch wyżej wspomnionych terminów, mianowicie zaś na ten termin, na który zaproponowane będą dogodniejsze dla skarbu ceny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w biurze Rządu Gubernjalnego. Szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji wydrukowane zostało w pismach publicznych, a mianowicie: w Dzienniku Gubernjalnym Kaliskim, w Dzienniku Warszawskim, w Gońcu Urzędowym i w Stołecznych Wiadomościach.

3—3

Kalisz 17/29 Sierpnia 1879 roku. — 18252 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, iż poczynając od dnia 1 (13) Września r. b., wprowadzoną zostaje na Drodze Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej nowa taryfa bezpośredniej kommunikacji towarowej pomiędzy stacjami Drogi Żelaznej Fastowskiej z jednej i stacjami Terespol, Warszawa-Praga Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z drugiej strony,— w związku południowo-zachodnim rusko-warszawskim. 3—3 — 18913 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej,

Podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 3 (15) b. m., stosownie do decyzji komitetu technicznego inspektorskiego dróg żelaznych, dozwala się ładować do wagonów specjalnych dla przewozu bydła drogą żelazną Warszawsko-Terespolską, po 12 sztuk wołów rassy stepowej, i po 14 wołów rassy krajowej do jednego wagonu, bez zwiększenia obecnej opłaty taryfowej na przewóz bydła pełnemi wagonami.

3—3 — 18912 —

SUBJEKT

z handlu korzennego, obznajmiony z robotami piwnicznemi, obecnie jeszcze w czynności, poszukuje umieszczenia od 1-go Listopada, lub 1-go Stycznia—Łaskawe zgłoszenia pod lit. M. M. w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —19120—2—2

MŁODA ANGIELKA,

posiadająca w wysokim stopniu język ojczysty, a nadto francuzki i nauki klasyczne, opatrzona najpiękniejszemi świadectwami, pragnie zaraz miejsca, lub demi place z mieszkaniem, może wyjechać na prowincję, lub do Rosji. — Oferty w Redakcji Kurjera pod lit. M. M. —18906—3—3

Nauczycielka

z dyplomem, udziela lekcyj i korrepetycyj języka niemieckiego, w domu i za domem, z tłomaczeniem polskim i ruskim. — Dobra Nr 31 domu, 2 mieszkania, na dole od frontu. —19233— 1—3

Potrzebny jest

GUWERNER

do dwóch chłopczyków, może być Uczeń z 6 lub 7 klasy.—Wiadomość powziąć można: Pałac Hr. Krasińskich, wprost Uniwersytetu, m. Siennickiej; od godz. 10 do 12 w południe. —19280—1—3

Potrzebną jest

BONA

Niemka. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 31, w Cukierni; także potrzebna BONA Francuzka na przychodnię. —19288—1—3

PANIENKI

potrzebujące opieki macierzyńskiej, uczęszczające do zakładów naukowych, lub chcące brać lekcje prywatne, mogą być przyjęte przez osobę pod każdym względem godną zaufania, na przystępnych warunkach. — Tamże **Pokój** z meblami, lub bez, do odstąpienia dla osoby lubiącej spokój, może być i z życiem.—Adres udzieli Kiosk koło Ś-go Ducha, ulica Elektoralna. —19299—1—6

Notarjusz w Skierniewicach.

W dalszym ciągu ogłoszenia o licytacji pozostałości po Jenerale Feldmarszałku księciu Barjatyńskim, zawiadamiam, że w dniu 10 (22) Września r. b. sprzedawane będą meble żelazne ogrodowe, francuzkie, dywany, bielizna stołowa, łóżko bardzo wygodne składane dla osoby chorej, różne przyrządy do wieszania siodeł i uprzęży i inne dotąd nierozsprzedane przedmioty. W razie nieukończenia w dniu jednym, sprzedaż odbywać się będzie dni następnych codziennie, poczynając od godziny 10 z rana.

1—1 — 19558 — **Arczyński.**

OSOBA MŁODA

przybyła z Cesarstwa, władająca językami: rossyjskim, francuzkim, niemieckim i polskim, poszukuje zajęcia w jakim Magazynie lub w sklepie, obznajmiona już w fachu.— Osoby interesowane adresy raczą nadsyłać do Redakcji Kurjera Warsz. pod lit O. S. K. —19243—3—3

Młoda Osoba,

uzyskawszy pozwolenie Władzy, na prawo udzielania lekcyj konwersacji, niemieckiego i włoskiego języków, poszukuje demi-place lub na godziny lekcyj, za przystępne wynagrodzenie, albo za stół i mieszkanie.—Adresy proszę składać w Redakcji Kurjera pod lit. R. H. —18689—4—6

Najlepsze i eleganckie maszyny parowe.

O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	250	315	415	500	660	825	1100 franco Kolonia.

jakoteż znakomite nieeksplodujące oryg. patent. kotły parowe o sile 4—150 koni, pracujące przy 10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warunkach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska Nr 4. **Karol Beisel i S-ka Kolońska fabryka maszyn w Ehrenfeld.** 1—26 — 19176 —

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

1—0 — 19341 — **Senatorska Nr 17 1-sze piętro.**

ŁAŹNIE PAROWE KAMIENNE

oraz i

ŁAZIENKI

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej **Sitkiewicza,** obecnie własnością **Braci Wróbel** będące, po zupełnem wyrestaurowaniu i udogodnieniu, z d. 3 (15) Września r. b. otwarte zostały do codziennego użytku. 2—6 — 19135 —

Jedynie Najnowsze MASZYNY do Pończoch i Trykotaży.—Medal złoty—Skład daje nabywającym stałą robotę—zarobek dzienny rs. 1 kop. 20.—Królewska 23—1-sze piętro, w korpusie głównym. —2172—3—3

Poszukuje się

CZŁOWIEKA,

w średnim wieku, mającego stosunki w Warszawie, z kaucją rs. 100.—Wiadomość w kantorze składu węgla pod firmą „Konkurencja." Leszno Nr 30. —19004—2—3

CZŁOWIEK

piszący po polsku i rossyjsku, posiadający kilkoletnie świadectwa przyzwoitego prowadzenia się, życzyłby sobie przyjąć jakie zajęcie przy fabryce, handlu, zakładzie i t. p.— Adresy uprasza składać w Redakcji tegoż pisma pod lit. Z. W. Nr 32. —19080—2—3

Potrzebny jest zaraz

CZELADNIK

umiejący reperować maszyny do szycia.—Ulica Senatorska Nr 20, w Zakładzie mechanicznem W. J. Olszewskiego. —19088—2—3

Potrzebną jest od 1-go Października r. b. na wieś, do kawalera

Gospodyni,

w średnim wieku, do zajęcia się całem gospodarstwem kobiecem, pierwszeństwo mają osoby z dobremi świadectwami lub odpowiednią rekomendacją.—Wiadomość: ulica Nowogrodzka Nr 33, mieszkania 3; codziennie do godz. 10 z rana i od 4 do 6 po południu. —18969—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje w zakresie nauk gimnazjalnych. — Adresy uprasza się składać w Kiosku przy Ratuszu pod lit. A. B. —19009—2—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje lub korrepetycje w zakresie kursu gimnazjalnego, za umiarkowane wynagrodzenie lub stół.—Adresy uprasza zostawiać u szwajcara Uniwersytetu lub w Redakcji Przeglądu Tygodniowego pod lit. S. T. —18988—2—2

Panienka lub młody Chłopiec,

mogą znaleźć pomieszczenie przy rodzinie, wraz z całodziennym życiem i usługą, za umiarkowaną cenę.—Róg Chmielnej i Zielnej Nr 2, mieszkania 11. —18977—2—3

Potrzebny jest od 1 Października r. b. na wieś

Ogrodnik

głównie na hodowli drzew i szkółek owocowych znający się.—Posiadający chlubne świadectwa, zgłosić się zaraz zechce na ulicę Królewską Nr 9; do godziny 8 i pół rano, albo od 3 po południu.—Miejscowy stróż wskaże. —19019—2—3

Potrzebne są zaraz

Panny

do staników podręczne i do nauki, oraz Panna zdatna do maszyny.—Wiadomość w Magazynie Julji Makowskiej, przy ulicy Wierzbowej, w b. hotelu Angielskim, na 1-m piętrze. —18844—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

do krawieczczyzny, podręczne i do nauki.—Ulica Leszno Nr 49, w lewej oficynie, 1-sze piętro, mieszkania Nr 10. —18848—3—3

Kilka Panien

uzdolnionych, kilka podręcznych do kwiatów, oraz kilka do liści, potrzeba zaraz.—Baranowska, Nowy-Świat Nr 24. —18924—3—3

Une Parisienne

dans l'âge mûr désire trouver auprès d'une famille, au centre de la ville, une chambre séparée, pour une heure chaque jour. Laisser son adresse rue Wierzbowa Nr 4, dépot de thé. —18431—4—4

Potrzebną jest

Panna-Sklepowa,

zaraz lub od 1-go Października, do Składu świec i mydła K. Scholtze et Comp. — Przejazd Nr 11. —18850—3—3

Ktoby potrzebował

WSPÓLNIKA

z kilkotysięcznym kapitałem, do handlowego interesu, zechcą się zgłosić na ulicę Warecką Nr 7, mieszkania 8. —18704—3—3

MAMKA

z tygodniowym obfitym pokarmem, bez długu, jest do wzięcia. — Ulica Mostowa Nr 14, u akuszerki. —18811—3—3

Zaraz potrzebne jest wspólne mieszkanie dla kawalera

przy Francuzie

mogącym temuż udzielać lekcji i konwersacji języka francuzkiego. Adres w fabryce Guzików W-go Skalińskiego, ulica Senatorska Nr 460. —18989—3—3

Student Uniwersytetu,

życzy udzielać lekcje i korepetycje na godziny, lub przyjąć miejsce stałego korepetytora, za mieszkanie i stosowne wynagrodzenie.— Róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej Nr 38, mieszkania 11, zastać można od godziny 4 do 10. —19062—2—6

Potrzebną jest

Niańka Niemka,

do dwu-letniego dziecka. — Złota Nr 2 b, na pierwszem piętrze. —18863—3—3

Mieszkanie dla Panien

uczęszczających do zakładów naukowych, przy obywatelskiej rodzinie, ze wszelkiemi wygodami, opieką, konwersacją i pomocą naukową na żądanie, może być i **Pokój osobny.**— Ulica Bracka Nr 17, mieszkania Nr 1. —16719—12—12

Student Uniwersytetu

znający dobrze język rossyjski, pragnie udzielać lekcje na godziny lub korrepetycje.—Hoża Nr 12 a, mieszkania 10. —19075—2—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

do dozoru dzieci i do gospodarstwa tutaj w Warszawie.—Nowy-Świat Nr 64, mieszkania 12; od godz. 3 do 4. —19113—2—3

Nauczyciel

na wieś potrzebny.—Chłodna, domu Nr 5, mieszkania 4. —19040—2—3

OSOBA

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klassyczne, życzy udzielać lekcje na godziny w własnem mieszkaniu; tamże jest **fortepian** na którym można się egzercytować kilka godzin dziennie.— Osoby interesowane zechcą się zgłosić pod Nr 13 na Podwal do Bremera. 6—6—18232—

CZŁOWIEK

bezżenny, dobrze obznajmiony z administracją i gospodarstwem rolnem, mogący złożyć kaucję, życzy sobie przyjąć zarząd większego majątku. — Wiadomość w kiosku w Saskim Ogrodzie. 3—3—18701—

Potrzebny jest

Wspólnik

do interesu handlowego, z kapitałem 8,000 rubli; wymagane jest wspólne zajęcie się pracą.—Wiadomość pod Nr 6, ulica Wilcza, piętro 3-cie, mieszk. Nr 8, w drugiej bramie zamkniętej, dowiedzieć się można pomiędzy godziną 2-gą a 3-cią po południu. 3—3—18651—

Były Agronom,

człowiek w sile wieku, sprężysty i akuratny, biegły w rachunkowości i posiadający obok polskiego również dokładnie język niemiecki, i nieco francuzki, poszukuje na mocy chlubnych rekomendacji dostojnych osób **zaraz** lub od **1-go Października r. b**, miejsce **kontrolera, magazyniera, inkassenta** lub **inne** swej kwalifikacji **odpowiednie zatrudnienie**. Łaskawe oferty uprasza się złożyć w Red. Kur. War. pod lit. M. M. 55. —18855—3—3

MAMKI

z młodym i ze starszym pokarmem, jedna tych życzy sobie dostać się do porządnego domu, lub na wyjazd, druga wiejska. — Plac Ś-go Aleksandra Nr 3, u akuszerki K. L. —19058—2—2

Oszczędność rąk i Bielizny.

Sprowadzono z zagranicy do Magazynu J. Kaczkowskiej, Marszałkowska Nr 38, **Przyrząd do prania** — najnowszej konstrukcji. 7—6—11047—

Do sprzedania

Okrycie

damskie Syberynowe nowe. — Wiadomość: Chmielna Nr 25, mieszkania 23, od 10-tej rano do 2-giej po południu. 2—3—19048—

Płaszcz wojskowy,

zupełnie jest nowy, z kołnierzem bobrowym i z takiemi samemi klapami, jest do zbybia.— Ulica Marjańska Nr 2, dom Lewenberga. —18997—2—3

D O M

wartości około rs. 30,000, na dogodnych warunkach jest poszukiwany, bez pośrednictwa. Ktoby miał takowy, raczy zostawić opis wraz z adresem w Magazynie W-nej Krupskiej.— Nowy-Świat, wprost Chmielnej. —18961—2—3

Dla PP. Amatorów!

Jest do sprzedania piękny i rzadkiej wielkości **Pies,** rassy duńskiej. — Wiadomość u L. Zawadzkiego, plac Krasińskich Nr 549 (6 nowy); od godz. 10 rano do 2 po południu. —18873—2—2

Do sprzedania:

Jedna **Szuba** damska, lisami podbita, za 70 rs.; aksamitny **Paltocik**, podbity popielicami, z tumakowym kołnierzem i mufką, za 90 rs., jak również **Mundur galowy,** VI klasy, z kapeluszem i szpadą; dla Urzędnika Banku. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania 26, w drugiem podwórzu. —19014—2—3

Do sprzedania:

Suknia jedwabna, Materja wełniana łokci 14, Gabryela nowa, oraz inne rzeczy, bardzo tanio.—Twarda Nr 24, wiadomość u Felczera: zastać można o godzinie 4 —18976—2—2



Jest do sprzedania

Fortepian

zagraniczny, palisandrowy, krótki, z całym metalowym blatem, 4-ma szprejcami, bardzo mało używany, za rs. 400; drugi o pół siódmej oktawy, krótki, nowszego fasonu, za rs. 200.—Marszałkowska Nr 71, w fabryce fortepianów J. Cerulli.—Tamże przyjmują się strojenia i reperacje fortepianów i pianin. —19017—2—2

Do sprzedania

WILLA,

za rogatką Belwederską położona, od Marcelina na lewo, wprost parku Sieleckiego, gruntu łokci kwadratowych 200,400, trzy domki Nrem 4 oznaczone, wozownie, stajnie i ogród nowo-założ ny fruktowy; obejrzeć można na miejscu. Co do ceny wiadomość u właściciela, w zakładzie mlecznym, Nowa-Szwajcarja, obok Doliny Szwajcarskiej. —19164—2—6



Meble i Materace Bardzo Tanio!!!

Kilka garniturów mebli urzędowej roboty, gustownie zrobionych, po rs. 105, oraz wiele innych. **Szeslągi**, **Sofy**, **Fotele** i t. p., **Materace** włosianne po rs. 16, sprężynowe po rs. 12, waltcharowe po rs. 7 kop. 50, wszelkie zamiany i przerabiania mebli przyjmuję, prowadząc zakład od kilkunastu lat jest moją zasadą kontentować się małym zyskiem a częstym, z czem się poleca, Marszałkowska Nr 58.

L. Brenert,

—17496—9—12

Do sprzedania:

Na korzystnych warunkach **Dom noclegów,** w bliskości kolei Wiedeńskiej, w każdym czasie. — Wiadomość Jerozolimska Aleja Nr 17. stróż wskaże. 3—3 — 18807 —

Do sprzedania

Folwark ziemski,

rozległy 9 i pół włók, w tem 8 włók gruntu ornego, w dobrej glebie, 1 i pół włóki pięknych dwukośnych łąk, o dwie mile od Radomia.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 15, mieszkania 12; od godziny 5 do 6. —18673—3—6

Za przystępną cenę:

Jest do sprzedania męzkie PALTO, podbite bardzo dobremi szopami i damski garnitur z ładnych tumaków.—Nowy-Świat Nr 39, mieszkania 25. —19107—2—3

Jest do sprzedania



Garnitur Mebli

składający się z 6 krzeseł, 2 foteli, kanapy i stołu, za najprzystępniejszą cenę.—Ulica Śliska Nr 3 nowy, stróż wskaże. —19099—2—3

Maszyna do wały,

do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość: ulica Chłodna Nr 37, stróż wskaże. —19084—2—3

Dla panów FABRYKANTOW i PRZEDSIĘBIERCÓW!

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. **Plac** oparkaniony, 3,700 łok. kw., z domkiem mieszkalnym, składającym się z 3 pokoi i kuchni, zabudowaniem mieszczącem stajnię na 5 koni i pakamer zdatny na warsztat.—Wiadomość na miejscu, na Pradze, około kolei Petersburgskiej, na rogatce Wileńskiej wskażą, lub na Krakow.-Przedm. Nr 7, w magazynie L. Kunickiego.— 18791 —

Tryki Negretti, Tryki Rambouillet i Tryki Angielskie,

są każdego czasu do nabycia, po cenach bardzo przystępnych.—Wiadomość: Aleje Jerozolimskie Nr 24, mieszkania 4. —18266—7—

POWÓZ

cztero-osobowy, mało używany, do sprzedania.—Ulica Miodowa Nr 15, stangret Wawrzeniec wskaże. —18778—3—3

Ktoby miał do sprzedania

Wyżła Pontera,

dobrze ułożonego do mokrego i suchego pola, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. B. K. —18882—2—3

OWOCE

gruszki, jabłka, szliwki, letnie, jesienne i zimowe, bardzo ładne gatunki i orzechy włoskie, są do sprzedania w ogrodzie W. Krupeckich na Koszykach, za cenę przystępną. 3—4—18684—

Do sprzedania

DOM Nr 102,

w mieście powiatowem Radzyminie, z ogrodem owocowym, drzewek owocowych rodzących 125, zabudowania w dobrym stanie, plac łokci kw. 108 prent., dom ten rozdziela się na dwie połowy: na jednej 3 pokoje i kuchnia, na drugiej 2 pokoje, kuchnia i piwnica, studnia w podwórzu, stajnia, obora i drwalnia; na bardzo przystępnych warunkach. 2—3—19068—

Poszukiwany jest zaraz

Mężczyzna lub Kobieta,

za odpowiedniem wynagrodzeniem, którzy dobrze piszą po polsku i rossyjsku. — Bliższa wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego w Warszawie. —18866—3—4

Zyska świetną egzystencję

posiadacz kapitału 5 do 10 tysięcy rubli, jako wspólnik w egzystującym interesie Przemysłowo-Handlowym.— Adresa proszę składać w Warsz. Agenturze Ogłoszeń, Senatorska Nr 22, pod lit. B. 14. 4—6 — 18824 —

Rs. 6,400,

ulokowane na nieruchomości domu w Warszawie, w środku miasta, na pierwszym numerze po Towarzystwie M. W., są do odstąpienia zaraz na procent umiarkowany, bez pośrednictwa. — Wiadomość Zielna Nr 5, 1-sze piętro, mieszkania Nr 4. —18908—3—3

JAN PLICHTA

Zegarmistrz,

ulica Elektoralna Nr 1

wprost Banku Polskiego

Po długoletniej pracy za granicą w magazynach pierwszorzędnych również w mieście Warszawie w zakładzie W-nego Pana **Fr. Lilpop** na ulicy Długiej. Otworzyłem zakład zegarmistrzowski przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego i takowy polecam łaskawej publiczności, obowiązując się wszelkie żądania w mym zakresie na czas z sumiennością wykonywać. Licząc na względy mych przyszłych klientów, pozostaje z szacunkiem

Jan Plichta, zegarmistrz.

Ulica Elektoralna, wprost Banku Polskiego.

W tymże zakładzie potrzebny jest uczeń. 6—6 — 18325 —

WINOGRONA BADEŃSKIE, KURACYJNE,

JUŻ OTRZYMAŁ

Skład Win i Delikatesów, Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost kościoła Ś-go Krzyża.

Osoby życzące takowe brać na kurację, raczą się zgłosić wcześniej, dla zapisania ilości potrzebnej przez cały sezon, aby rugularnie takowe odbierały.

Tenże Skład, poleca Gruszki wyborowe, (**Kaiser Birnen**).

3—6 —18997—

PLACE

dziedziczne do sprzedania,

położone przy targu Witkowskiego (Nowym Grzybowie) i graniczące ze stacją towarową drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Bydgoskiej, a mianowicie:

1-szy. Zawiera łokci kwadratowych 3,413, z frontem od targu łokci 46. Cena rs. 9,000.

2-gi. Łokci kwadr. 3,413, z frontem od targu łokci 57 i od ulicy Wroniej łokcj 57. Cena rs. 10,500.

3-ci. Łokci kwadr. 2,876, z frontem od ulicy Wroniej łokci 46. Cena rs 6,000.

4-ty. Łokci kwadr. 3,223, z frontem od targu i ulicy Wroniej łokci 64½, a od ulicy Siennej łokci 54. Cena rs. 15,000.

5-ty. Łokci kwadr. 2,400, z frontem od ulicy Siennej łokci 37½. Cena rs. 7,500.

6-ty. Łokci kwadr. 3,720, z frontem od ulicy Siennej łokci 54, a od ulicy Przyokopowej łokci 64½. Cena rs. 15,000.

7-my. Łokci kwadr. 7,960, z frontem od ulicy Wroniej łokci 52, a od ulicy Przyokopowej łokci 55. Cena rs. 18,000.

8-my. Łokci kwadr. 8,048, z frontem od ulicy Przyokopowej łokci 55, i od ulicy Wroniej łokci 52, na placu tym jest dom drewniany parterowy. Cena rs. 18,000.

9-ty. Łokci kwadr. 3 068, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 57, a od Przyokopowej łokci 60. Cena rs. 9,000.

10-ty. Łokci kwadr. 2,260, z frontem od ulicy Pańskiej łokci 37½. Cena rs. 7,500.

Ceny powyższe są ostateczne. Całkowita należność przy podpisaniu kontraktu wymagalna.

Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej w domu Nr 27, mieszkania 4, codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel, od godziny 4 do 6 po południu.

Wszelkie pośrednictwa osób trzecich zupełnie się wyłącza. 3—6—16647—

Egzystujący od roku 1869

Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów ALBERTA GLAESER,

przy ulicy **Długiej pod Nr 17**, w domu dawniej p. Koelichena, z dniem 30 Sierpnia r. b., przeniesiony został na **ULICĘ NOWOLIPIE Nr 15**, wprost Skweru.

Jak dotąd, tak i obecnie w nowym lokalu handel ten zaoptrzony jest we wszetkie gatunki **Win Szampańskich, Węgierskich, Francuzkich, Reńskich i Hiszpańskich—Porter angielski oryginalny i sciągany, Stary Rum Jamajka i Arak de Goa, Likiery, Wódki i Piwa** różne krajowe i zagraniczne, **Oliwę prowancką** najprzedniejszą, **Musztardę, Kapary, Sardele, Sardynki, Śledzie pocztowe, Kawior** i t. p. Oprócz tego Handel powyższy zaopatrzony jest **we wszystkie towary Kolonjalne** jako to: **Cukier** w głowech rąbany i rżnięty na maszynie, **Mączkę** fabryczną i maszynową, **Herbatę, Kawę, Rodzenki** i t. d., wszystko w gatunkach wyborowych i po cenach najprzystępniejszych.

Uzyskawszy w ciągu dziesięcio-letniej egzystencji względy Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i w nowym lokalu takowemi zaszczyconem zostanę, a staraniem moim będzie uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom, zapewniając rzetelną i rychłą usługę, przy możliwie nizkich cenach.

Przy tymże handlu **Kantor wszelkich pism perjodycznych.**

3—6 —18827—

M. POLENDER

Fabryka i Magazyn Kapeluszy Męzkich ulica Długa Nr 17.

Otrzymał wielki wybór gotowych wyrobów **zagranicznych** na obecną porę, a mianowicie: **Cylidgry** francuzkie i angielskie, **Szapoklaki** atłasowe i tybetowe, **filcowe** angielskie w różnych kolorach, **Czapki** angielskie w najświeższych fasonach. Zaopatrzył również magazyn w wyroby **własnej fabryki** podług najświeższych modeli, z wyborowych materjałów zagranicznych 3—3 — 18799 —

Do sprzedania

DOM

W środku miasta, w blizkości ulicy Marszałkowskiej na 8½ czystego dochodu. Dom murowany w najlepszym stanie. Warunki kupna przystępne. Bilższa wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 9, w Składzie Zegarków.

0—0 — 17127 —

MAGAZYN MEBLI NOWYCH i UŻYWANYCH PIECHOWSKIEGO i SZCZOTKOWSKIEGO,

Marszałkowska Numer 60, róg Zielonego Placu pierwsze piętro,

Posiada znaczny wybór garniturów gotowych, i wszelkiego rodzaju mebli, przyjmuje ównież obstalunki na roboty meblowe i dekoracyjne. 52—0 —4046—

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, Zlewy kuchenne,

Ulica Miodowa Nr 490 l.

KLOZETY PISOARY i WENTYLACJE, z kompletnem urządzeniem, podług systemów **uznanych za najlepsze**, dostawia od **wielu lat** jako **specjalność:**

H. KRAFT

Biuro Techniczne, Skład Maszyn i Wyrobów Technicznych dla potrzeb Zakładów Przemysłowych i Dróg Żelaznych,

Egzystujące od roku 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się **zlewy kuchenne** w ilości **364 sztuk; wodociągi w 72 possesjach; klozety** w ilości **493 sztuk**, urządzenie kąpielowe w ilości **59-ciu sztuk**, dają **najlepszą rękojmię** przeciwko innym **początkującym dostawcom**, którzy nietylko sami **nie są fachowymi** w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto **nie mając pojęcia** o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego **zupełnie niezdolnionym.**

48—0 — 20458 —

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Ulica Miodowa Nr 490 l.

GŁÓWNY SKŁAD MEBLI Olsztyńskiego Jana,

ulica Nowy-Swiat Nr 37,

zaopatrzonym jest w **wielki wybór różnych mebli,** dokładnej i gustownej roboty, z któremi się poleca i sprzedaje takowe

po cenach umiarkowanych. —14535—

VASELINA,

Essencja z nafty, **chemicznie czysta**, specjalnie preparowana, do użytku **medycznego, aptekarskiego i toaletowego** przez **Chesebrough Manufac. Comp. w Nowym-Yorku**, używana w opuchliznach, ranach, opaleniznach, uderzeniach, ukąszeniach, przeciw **odmrożeniu**, liszaju, łupieżu w ogóle w chorobach skórnych, również dla **udelikatnienia skóry.**

Vaselina nie jełczeje i to stanowi jej wyższość w porównaniu z tłuszczem.

Gazeta Lekarska z d. 7 Lipca 1877 r. **Prof. Dr Girsztowt.**

Główny Skład na Królestwo u Agenta Towarzystwa Juljana Berg w Warszawie.

ulica Miodowa Nr 10, przy **Składzie Maszyn.**

Cena kop. 50, na tuziny odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie! Wykryte zagranicą liczne fałszowania Vaseliny szkodliwie działającej. 19 —0 — 8793 —



VIN DE St-RAPHAEL

WYBORNEGO SMAKU WZMACNIAJĄCE UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE, I PRZYWRACAJĄCE ZDROWIE

WINO Śgo RAFAELA

PRZEPISYWANE PRZEZ LEKARZY jako mające pierwszeństwo nad winami przygotowanemi na żelazistych i chinowych pierwiastkach, posiada bowiem wszystkie wyżej wyszczególnione własności, nie mając niedostatków wymienionych win.

Zaleca się w SŁABOŚCIACH ŻOŁĄDKA, BLADOŚCI CERY, BRAKU KRWI i przy REKONWALESCENCYI.

Wymagać należy na każdej butelce znaku fabrycznego jak obok pomieszczony MARTEL. 18, boulevard Montmartre, Paris i we wszystkich aptekach.

Dostać można u pp. Gallego, Spiessa Mrozowskiego Sierzputowskiego i Lilpopa. 8834—18—0

Do szycia bielizny mezkiej

4 Panny podręczne,

1 Panna do maszyny Singera i Panny do nauki, potrzebne są zaraz. — Rymarska Nr 12, na dole w podwórzu. —19342—1—6

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione i podręczne do robienia **Krawatów,** Świętokrzyzka Nr 2, róg Nowego-Światu, w Magazynie Perfumeryj **Roman**. —19316—1—6

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczyzny damskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 28, stróż wskaże. —19320—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

kompletnie zdatna do krawieczyzny. — Ulica Dzika Nr 3 nowy. **Przyborowska.** —19333—1—1

PANNA

Polka, poszukuje miejsca w Warszawie, do dozoru dzieci, w razie potrzeby wyręczenia pani.—Adresy proszę zostawiać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. W. —19300—1—3

Jest pomieszczenie przy porządnej familji dla młodej

PANIENKI,

Ulica Bracka Nr 5, stróż wskaże. —19314—1—2

OSOBY

posiadające pracownie i prywatnie wyrabiające bieliznę damską i mezką, wyroby pończosznicze i trykotowe, rękawiczki, konfekcje, stroje damskie, galanterję, dokładnie, elegancko i w większych ilościach; w własnym interesie zechcą się zgłosić na ulicę Hożą, domu Nr 17E, mieszkania Nr 5. Każdodziennie prócz świąt, od godziny 8—10 rano i od 5—8 po południu. 1—3—19284—

2,000 Rs.

do umieszczenia bez pośrednictwa, razem lub w połowie, na dobrą hypotekę w Warszawie, lub w gubernji warszawskiej, oprócz hypoteki wymaga się prawości charakteru. — Wiadomość w sklepie Merkurego przy ulicy Elektoralnej. 1—3—19297—

Dobra w gub. Łomżyńskiej położone,

zawierające włók 286, w których jest lasu włók 240, bez serwitutów, są do sprzedania z wolnej ręki. Bliższych objaśnień udzieli Jan Gadziński, b. patron, przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 20, w Warszawie, zamieszkały. 1—2—19312—

Do sprzedania:

Stół mahoniowy przed kanapę, **Stolik** do kart, **Stolik** damski do robótek, **Dywan** duży angielski, **Trzy Obrazy** w ramach rzeźbionych, **Półeczki** damskie rzeźbione, **Lampa** metalowa duża, **Lampa** porcelanowa, **Lichtarze** platerowane, **Koszyczki** do owoców platerowane, **Branzoleta** złota, **Kolczyki** złote, **Łańcuszek** złoty do sylwetki, **Broszka i Kolczyki** malachitowe, **Fularu** lila łokci 30, **Album** in quarto, **Galerja Drezdeńska** w oprawie, **Rycin 180** na brystolu Grotgera, Matejki i Andryolego, powyższe przedmioty są prawie nowe.—Tamże jest do sprzedania **Fortepian** o 7 oktawach w dobrym stanie. — Wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 5, na drugiem piętrze od frontu, mieszkania Nr 7, od godziny 2 do 6 po południu. —19302—1—3

Przyjmują się do roboty

SUKNIE,

Paltoty, Salopy, wszelkie roboty na wacie, po cenach bardzo przystępnych, w Pracowni sukień i strojów damskich. — Miodowa Nr 3, w oficynie poprzecznej. —19217—2—3

TUNEL

do wynajęcia na rogu ulic: Jasnej, Szkolnej i Zielonego Placu, suchy, widny i bardzo piękny z dodaniem lodowni, zdatny na kawarję, restaurację lub inny zakład.—Wiadomość w domu Nr 56, przy ulicy Marszałkowskiej u właściciela. —10—17793—

Do sprzedania:

Komoda antique, 6 Napoleonek, Fotelik, Stolik do kart, dwa Zegary, Patera marmurowa, Koszyk plaque, Kinkiet bronzowy, Toaletka orzechowa, portrety olejne Lipińskiego skrzypka, Onacewicza i Tordwalsehna; oraz Paki i różne drobiazgi.—Wiadomość: Marszałkowska Nr 38, mieszkania 2. 2—3—19056—

Ogłoszenie.

Jest do sprzedania zaraz **DOM** piętrowy drewniany, z takąż oficyną, w należytem stanie, przy ulicy Pawiej pod Nr 52 nowym, bez pośrednictwa osób trzecich. -Wiadomość powziąć można u Rządcy domu, Nr 29, Nowolipki. 3—3—18803—

ZA OBIAD

Lekcyi Muzyki poszukuje osoba, posiadająca patent, również i za wynagrodzeniem.—Tamże jest **Mieszkanie** dla panny lub Wdowy.—Wiadomość od godz. 10 do 1, Aleksandrja Nr 15, mieszkania 20. —18967—2—2

U akuszerki A. J.

jest **Pokój** dla osoby potrzebującej odbyć słabość lub przyjezdnych na kurację. — Ulica Nowy-Świat Nr 36. —18454—3—3

U Akuszerki
T. LEDZIŃSKIEJ,

dla osób spodziewających się słabości lub przybyłych na kurację, są **Pokoiki** z osobnemi wejściami i może być pomieszczenie wspólne, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę, wszelkie wygody i cenę umiarkowaną.—Ulica Zielna Nr 4. —18674—4—6

U akuszerki M. R.

Osoby spodziewające się słabości, znajdą **Pokoiki** oddzielne, za umiarkowaną cenę.—Tamże jest **Mamka** ze świeżym pokarmem, szatyna. — Ulica Chmielna Nr 4, vis-à-vis Belle-vue. —18982—2—3

POKÓJ

ze wspólnym przedpokojem, na drugiem piętrze od frontu, do najęcia zaraz.—Wiadomość od godziny 9 do 2, ulica Biała Nr 8, mieszkania 15. 4—6—18597—

Nowogrodzka Nr 5

za rsr. 100

2 Pokoje

drugie piętro, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość u rządcy domu. 5—0 —18376—

LOKALE.

W domu Nr 1690 przy ulicy Wilczej, 3-ci dom od rogu Mokotowskiej, są do wynajęcia od 1-go Października r. b. 3 lokale na 3-m piętrze, z których 2 od frontu, 1 zaś w oficynie wszystkie składające się z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni, passażu, spiżarki i wygódki, ze zlewem, wodociągiem i podwójnem wejściem. 3—4—18797—

Dwa Pokoje

do wynajęcia od 1-go Października 1879 r. dla Emeryta lub Studenta Uniwersytetu, w nader cichem i miłem ustroniu.—Tamże dostać można **Obiadów prywatnych**.—Złota Nr 17, wiadomość u stróża. —18695—3—3

SKLEP

obszerny, z dwoma pokojami, z których jeden także obszerny i kuchnią, do najęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami: Rzymskim i Litewskim. —19003—2—3

Lokale

po 4 lub 5 pokoi, oraz **Sklep** ze wszystkiemi dogodnościami, na parterze i na piętrach, do wynajęcia od 1-go Października, w nowym domu narożnym, przy Mokotowskiej i Wilczej pod Nrem 1673 a.—Wiadomość na miejscu, lub przy ulicy Hożej Nr 14, mieszkania 4. —18191—7—12

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Październik

POKÓJ

z usługą, opałem i samowarem rano i wieczór, dla dwóch kobiet przyzwoitych i dobrze wychowanych.—Wiadomość każdego dnia przy ulicy Złotej Nr 13 lit. A, w mieszkaniu na dole, w bramie po prawej ręce. —18034—1—

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania od Ś-go Michała r. b z powodu słabości zdrowia; egzystujący od lat kilkunastu, w miejscu bardzo ładnem; mieszkanie wygodne i komorne tanie. — Bliższa wiadomość w kantorze stręczeń służących pod Nrem 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis-à-vis Zamku. —18993—2—2

Dla Mężczyzny!

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Paźdz. r. b.,

Salon duży,

pięknie umeblowany, Gabinet umeblowany, Sypialnia i Przedpokój. Wiadomość w Kiosku róg Nowego Światu i Alei Jerozolimskiej. —18948—4—6

Do najęcia zaraz lub od Ś-go Michała

4 Pokoje

z alkową, przedpokojem, kuchnią, z dwoma wchodami, składem, piwnicą i górą, położone między ogródkami na parterze, przy ulicy Dobrej Nr 8, niedaleko od Kopernika, za rs. 330 rocznie. Informacja na miejscu. 1—6—19285—

W każdym czasie może mieć

Pokój

osobny osoba płci żeńskiej, utrzymująca się z pracy rąk, przy osobie bardzo porządnej.—Ulica Chmielna Nr 9 nowy, w oficynie prawej, 1-sze piętro. —28830—3—3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, z osobnem wejściem.—Ulica Leszno Nr 40 B, mieszkania 7. —18896—3—3

Do wynajęcia każdego czasu na 1-m piętrze

Pokój sypialny i sala,

porządnie umeblowane. — Ulica Bracka Nr 6, stróż wskaże. —18683—3—3

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny

Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składający się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla sług, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej. Potrzebujący nająć mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-ej rano do 7 ej w wieczór, stróż wskaże. —18694—3—6

Do wynajęcia każdego czasu

POKÓJ

kawalerski, ze wspólnym przedpokojem, opałem, samowarem i usługą, przy ulicy Złotej Nr 6, mieszkania 9.—Widzieć można od godziny 11 rano do 5 po południu. —19096—2—3

Jest do wynajęcia **POKÓJ** ze stołem i usługą, lub bez, za cenę umiarkowaną, dla panów Akademików, Weterynarzy, lub osób Prywatnych. Tamże jest potrzebny **Fortepian** używany, lecz w dobrym stanie, w cenie 200 rubli. Ktoby takowy miał, zechce się zgłosić pod Nr 14 Nowy-Świat vis-à-vis Skweru, do urzędnika Wiśniewskiego. 2—3—19086—

Jeden Pokój

z osobnem wchodem, od 1-go Października jest do wynajęcia, z meblami.—Ulica Wiejska Nr 12, wiadomość u stróża. —18867—3—3

Jest do wynajęcia od 1-go Października

Jeden Pokój

z meblami, albo bez przy małżeństwie, nauczycielu języka francuzkiego. Cena od 4 do 5 rs. miesięcznie, przy ulicy Mokotowskiej Nr 1666o, na drugiem piętrze Nr 5, dom Iwańskiego. —19072—2—3

LOKALE!!!

Każdy złożony z 3, 4, 5 lub 6-ciu obszernych pokoi, pasaży, przedpokoju, kuchni, wodociągami, zlewami, gazem i wszelkiemi wygodami, za przystępną cenę są do wynajęcia w każdym czasie w Alei Jerozolimskiej Nr 26. 2—9—19223—

SKLEP

na jednej z prynacypalnych ulic, z towarami tabacznemi, piśmiennemi, galanteryjnemi i t. d. jest zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu, za sumę rs. 1,000.—Wiadomość w kiosku na placu Bankowym. 2—6—19051—

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów,

połączony z Dystrybucją.—Ulica Mokotowska Nr 5. —18161—7—12

Od 1-go Października r. b. są do wypuszczenia

Trzy Pokoje,

przedpokój i kuchnia, za rs. 350, przy ulicy Aleksandrja Nr 14, wiadomość u Właściciela piekarni w tymże domu. 1—1—19322—

Od 1-go Października r. b. jest do wynajęcia

Salon duży,

pokój i przedpokój, na 2-iem piętrze, od frontu przy ulicy Nowy-Świat Nr 1.—Pokoje te, mogą być pojedyńczo wynajęte, z meblami, usługą, lub bez; również **DWA POKOJE** z oddzielnem wejściem, przy ulicy Nowy-Świat Nr 27, z meblami, lub bez. 1—3—19278—

Jest zaraz do najęcia umeblowany

POKÓJ

może być z fortepianem. Skrzypce z pięknym tonem tamże do sprzedania. Solna Nr 15, mieszkania Nr 10 na dole. —18714—2—2

Do najęcia od Ś-go Michała

Salon i Pokój sypialny,

zupełnie umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, z usługą, opałem i samowarem.—Mały **Pokoik** także umeblowany, z usługą, opałem i samowarem. — Tamże do zbycia dwa duże Lustra, Szafa orzechowa „antique,“ Tualeta, Klęcznik, dwie Konsole mahoniowe, Fotel safianem obity. — Ulica Marszałkowska Nr 75, mieszkania 7. —19008—2—3

Jest do odstąpienia

SKLEP

z Dystrybucją, pieczywem i innemi przedmiotami, zaraz, lub od 1 go Października.—Ulica Królewska Nr 25, wiadomość w Dystrybucji. 1—2—19292—

SKLEPIK

do odstąpienia.—Podwal Nr 14. —19110— —3

Z powodu nałego wyjazdu do Odessy

Sklep Wiktuałów

wraz z **Dystrybucją,** jest zaraz do odstąpienia.—Ulica Świętokrzyzka Nr 12. —19005—2—6

W tym tygodniu w domu Nr 19, przy ulicy Brackiej mieszkania Nr 4, skradziono

Listy Zastawne

miasta Warszawy Nr 94668, Nr 94669 po rs. 250 i Nr 102777 na rs. 100. Uprasza się panów Bankierów i wogóle wszystkich, aby listów tych nienabywali, a osobę zmieniającą przyaresztowali z pieniędzmi, oraz dali znać do mieszkania poszkodowanej, jak wyżej. Zastrzeżenia gdzie potrzeba uczyniono. 2—2—19232—

Rs. 10 nagrody

za zaginione przy pożarze w domu Nr 1655/5, plac Ś-go Aleksandra u rządcy domu z pudełka dwie złote Obrączki z literami W. P. i Z. Ś. r. 79, oraz cztery Pierścionki złote: jeden z brylan'em w czarnej emalji przytartej, dwa z turkusikami. Uprasza się pp. Jubilerów o zwrócenie uwagi. 2—3—19098—

W dniu 10 b. m. na ulicy Szkolnej w domu pod Nr 5, z mieszkania Kleonory Burzyńskiej, rano przed godziną 7 **SKRADZIONO gwałtownym sposobem** następujące przedmioty:

1. **Zegarek** damski, złoty, cylinder, kryty, o 4 kamieniach, kupiony przed trzema laty, w Zakładzie p. Augustynowicza, oznaczony Nr 15,909, z łańcuchem złotym o 2 chwaścikach, wartości rs. 130.
2. **Branzoletę** złotą, gładką, wartości rs. 70.
3. **Maszynkę** do kawy srebrną, z fabryki Frageta, wartości rs. 30.
4. **Trzy Lichtarze** platerowane, nizkie, wartości rs. 15.
5. **Dwa nosigrosze,** w których oprócz rs. 5, były notatki i kluczyk od komody.—Uprasza się więc Panów Jubilerów i innych osób o zwrócenie na to uwagi i o przytrzymanie nieprawego posiadacza. —19277—1—1

W przejściu z Marszałkowskiej na ulicę Chmielną, zgubioną została

CHUSTKA

czarna, koronkowa.—Łaskawy znalazca, raczy zwrócić takową, do domu pod Nr 56, na ulicę Chmielną, mieszkania Nr 8, za odpowiedniem wynadgrodzeniem. —19340—1—1

Onegdaj w przejeździe z ulicy S-go Krzyzkiej na kolej Wiedeńską, zgubiono

Zamek francuzki.

Ktoby takowy odniósł na ulicę Wielką Nr 11, do kantoru fabryki, otrzyma rs. 1 nagrody. —19350—1—1

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.